Nr. 146. Kraków. Piątek 4 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojska polskie z Włoch i Francyi wracają!

Z ziemi włoskiej do Polski.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Komunikat urzędowy występuje przeciw niepokojącym pogłoskom, jakoby wojska francuskie, włoskie i inne wojska koalicyjne miały przybyć do Austryi niemieckiej. Komunikat stwierdza, że niema powodu do zaniepokojenia, albowiem nie należy się obawiać, aby Austrya stała się terenem przemarszu wojsk. Austrya niem. nie myśli o żadnych operacyach przeciw Węgrom. — Wogóle akcya przeciw bolszewikom jest nieprawdopodobną. Wymienione w pogłoskach pociągi koalicyjne, które w **liczbie 100 mają w przeciągu 3 miesięcy przejść przez niemiecką Austryę, są przeznaczone do przewiezienia jeńców wojennych, chorych oraz legionistów wraz z wyekwipowaniem.** Jeżeliby koalicya miała zmienić stanowisko wobec Austryi niemieckiej, to rząd austryacki z całym naciskiem zastrzega się w swym komunikacie przeciw obsadzeniu przez koalicyę krajów i z pewnością zawiadomi opinię publiczną o swoich krokach.

To urzędowe zaprzeczenie odnosi się do pogłosek, które obiegały po mieście i w rozmaitej formie zostały zanotowane przez dzienniki wieczorne. »Abend« donosi, że idzie o **przejazd pociągów do Bogumina, wiozących żołnierzy polskich, którzy służyli w czasie wojny w armii austro-węgierskiej i niemieckiej i dostali się do niewoli francuskej albo włoskiej oraz o przewóz jeńców cywilnych.** Publiczność, jak donosi »Abend«, sądziła, że **pociągi te,** z których jedne już przejechały, wiozą wojska koalicyjne, francuskie i włoskie do walki z bolszewikami.

Odezwa włoska do polskich żołnierzy

»Żołnierz Polski«, tygodnik, poświęcony życiu armii polskiej we Włoszech, a wychodzący w Rzymie pod redakcyą kapitana Dienstl-Dąbrowy, podaje następującą informacyę:

Żołnierze, przybyli z obozu włoskiego Castelrocchero, przywieźli z sobą odezwę w języku włoskim i polskim, która najlepiej świadczy, jak naród włoski zajął się sprawą odradzania Polski, oraz, jakie sympatye towarzyszą nam z jego strony przy tworzeniu narodowej armii. Odezwa ta, przytoczona poniżej, znamienna jest także ze względu na ustęp początkowy, który wyraźnie mówi o **bliskim powrocie** polskich żołnierzy z Włoch do ojczyzny.

»Do żołnierzy Polaków, wracających do Ojczyzny! Wolni obywatele! **Powracacie nareszcie do Waszej wolnej Ojczyzny,** dzięki orężowi, który wywalczył wolność ludom.

Polacy! Nie zapominajcie Waszej wielkiej, sławnej przeszłości, owianej szlachetnymi czynami narodowych bohaterów, jak Sobieski, Kościuszko i inni. Wstąpcie w ślady Waszych przodków, by wracającą do życia Ojczyznę uczynić wielką, silną i bogatą, jaką była w przeszłości.

»Zapomnijcie o ostatnich bolesnych następstwach wojny i pamiętajcie zawsze, że Włochy myślały o Was z miłością i sympatyą, żywiąc dla Polski swą szczerą i serdeczną przyjaźń we wspólnych i bolesnych losach historyi.

Castelrocche, 24 lutego 1919.

Komendant obozu:
Kap. Richelmo Mantovani.

Sytuacya w Ks. Cieszyńskim.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje:

Premier francuski p. Clemenceau nadesłał do rządów w Pradze i Warszawie następujący telegram:

»O d d a j ę m i s y i e n t e n t y w C i e s z y n i e p r a w o d e c y z y i w e w e n t u a l n y c h s p o r a c h m i ę d z y P o l a k a m i i C z e c h a m i«. Z powodu tego telegramu utworzono komisyę polsko-czeską. Ustalono, że ma ona za zadanie wyrównanie sporów między Polakami a Czechami. W razie nieosiągnięcia porozumienia, ma orzeczenie misyi ententy chwilowo moc obowiązującą. Poza tem tak Polakom, jak Czechom przysługuje prawo odwołania się do swoich rządów.

Tak Rada Narodowa w Cieszynie, jak Narodni Vybor w Polskiej Ostrawie, wykonywują swoją władzę na obszarach oznaczonych układem paryskim, opierającym się na umowie z 5 listopada. Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia co do przynależności Księstwa Cieszyńskiego j e s t z a t e m R a d a N a r o d o w a w ł a d z ą p r a w o w i t ą dla polskiej części Księstwa. Decyzyi konferencyi pokojowej w Pradze należy się spodziewać według opinii członków misyi ententy w Cieszynie w ciągu 2 do 3 tygodni.

Telegram p. Clemenceau ma na celu zapobiedz ewentualnym aktom którejkolwiek strony, zmierzającym do przesądzenia przynależności Śląska drogą faktów dokonanych. Utrudnia ogromnie położenie niedotrzymywanie przez Czechów ugody paryskiej, która zapewniła Radzie Narodowej objęcie administracyi na linii granicznej z 5 listopada.

Pierwsze posiedzenie komisyi polsko-czeskiej, odbyte dnia 1 kwietnia, n i e d a ł o r e z u l t a t u, ponieważ Czesi nie chcieli się zastosować do wykonywania układu paryskiego. — Oświadczyli oni, że muszą zasięgnąć instrukcyi od rządu w Pradze. Polscy członkowie stojący na stanowiskach prawnych układów, nie potrzebują się odwoływać do rządu warszawskiego.

Następne posiedzenie komisyi mięszanej ma się odbyć w dniu 8 kwietnia.

W sprawie tej pisze »Dziennik Cieszyński«:

Komisya ententy w Cieszynie otrzymała telegram z Paryża, od p. Clemenceau donoszący, że aż do rozstrzygnięcia losów kraju najwyższą władzą Krajową Księstwa Cieszyńskiego jest K o m i s y a a l i a n t ó w w C i e s z y n i e. — Rządy w Warszawie i w Pradze mają przeciw rozporządzeniom tej Komisyi prawo rekursu do konferencyi pokojowej, bez mocy jednak wstrzymania wydanych zarządzeń ze strony Komisyi.

Komisya aliantów z tego postawienia rzeczy wyciąga wnioski zasadniczej natury, przedewszystkiem że k r a j m i ę d z y B i a ł k ą a O s t r a w i c ą j e s t t y m c z a s o w o z i e m i ą n e u t r a l n ą s u w e r e n n ą, w której władzę wykonuje Komisya mięszana polsko-czeska, będąca przed protektoratem Komisyi aliantów. Władze, które Komisya ententy zastała w kraju w chwili swego przybycia, są naturalnie dalej w mocy.

Sytuacya obecnie robi się nowa, ale w tej chwili jeszcze jasną nie jest. Należy się spodziewać, że powrót delegata amerykańskiego, p. Du Bois z Paryża, który nastąpi w końcu tego tygodnia wyświetli pod wielu względami tę bardzo niejasną, a w praktyce nadzwyczaj trudną sytuacyę. Według wiadomości jednak, jakie otrzymujemy z Paryża, trzeba być przygotowanym na to, że r o z s t r z y g n i ę c i e co d o p r z y s z ł o ś c i Ś l ą s k a n i e r y c h ł o t a m z a p a d n i e. Powiedzmy sobie otwarcie: Koalicya, mając do czynienia z dwoma państwami, z któremi jest i chce być w dobrych stosunkach, nie chce rozstrzygnąć w sprawie, której załatwienie nie zaspokoi równocześnie obu stron. W Paryżu przechylają się raczej z a u t r z y m a n i e m o b e c n e g o p r o w i z o r y u m n a Ś l ą s k u n a k i l k a t y g o d n i.

Podając te informacye wyrażamy z naszej strony zdziwienie, że w Paryżu tak sprawa została postawiona. Czyżby w tym kierunku szły wnioski cieszyńskiej komisyi aliantów? Obecny stan rzeczy na Śląsku jest n i e m o ż l i w y d o u t r z y m a n i a: składa się na to skomplikowanie stosunków, jak też wyraźna zła wola ze strony Czechów, którzy w żaden sposób nie chcą wprowadzić w życie ugody paryskiej,

---

Misya posła francuskiego w Wiedniu

Wiedeń, 4 kwietnia. (Telef. pryw.). Dobrze poinformowane koła wiedeńskie twierdzą, że nadzwyczajny poseł francuski w Wiedniu, Allize, rozwinął energiczną działalność w tym kierunku, by Austrya zrzekła się przyłączenia do państwa niemieckiego i zgodziła się na poręczoną przez związek narodów neutralność.

Austrya otrzymać ma pewne obszary niemieckie w Czechach, na Morawach i na Węgrzech i wielkie korzyści gospodarcze. Koalicya poręczyć chce Austryi korzystne traktaty handlowe z państwem czeskiem i polskiem w sprawie dostawy węgla, tudzież bardzo znaczny kredyt na celo uprzemysłowienia Wiednia. **Stolicy Austryi, Wiedniowi,** przyrzeka koalicya szczególną **opiekę materyalną i moralną.** Akcya posła Allizea ma wielkie widoki powodzenia. — **Niektóre dzienniki wiedeńskie oświadczają się już otwarcie za projektem francuskim.** »Neues Wiener Journal« wywodzi, że nie należy narażać ludności Austryi na dalszy głód i nędzę dla wątpliwych korzyści narodowych. »Reichspost« pisze, że jeżeli Austrya uzyskać może obecnie obszary w Czechach, byłby dalszy opór przeciw projektowi francuskiemu zbrodnią.

Dyplomatyczna wstrzemięźliwość.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Dzienniki tutejsze drukują rozmowę, jaką miał przedstawiciel »The Vienna Bulletin« z przybyłym do Wiednia posłem franc. Allize. Poseł ten, zapytany, czy **ententa widzi niebezpieczeństwo, grożące od bolszewizmu,** co dyktuje potrzebę rychłego zawarcia pokoju — odpowiedział — że przybył do Wiednia w misyi nadzwyczajnej, że obowiązkiem jego jest tylko słuchać i patrzeć. Sam jednakże zachowuje milczenie. W dalszym ciągu powiedział, że ententa przedsięweźmie potrzebne kroki przeciw bolszewizmowi, lecz ze **względu na grożące niebezpieczeństwo** wskazanem **jest nie mówić, lecz działać.** Pokój sprawiedliwy i trwały przyjdzie prędzej niż wielu sądzi. Także i Liga narodów się urzeczywistni. Z pewnością wraz z Austryą niemiecką i Niemcy do niej należeć będą, lecz to zawisło jest od nich samych. Ton i nastrój w Zgromadzeniu Narodowem w Weimarze zdradza, że usposobienie w Niemczech nie zmieniło się dotąd. Zanim Niemcy nie powiedzą szczerze »mea culpa«, nie może nastąpić zmiana kierunku wobec nich. — Wkońcu oświadczył Allize, że **nieprawdziwe są wiadomości, jakoby Wilson zamierzał wycofać się z konferencyi pokojowej.** Na pogłoskach rozsiewanych o tem niema słowa prawdy. Na pytanie, w jaki sposób zastosowanem będzie prawo samostanowienia wobec Niemców w Czechach, w Tyrolu i w innych obszarach granicznych, odpowiedział Allize, że do chwili jego wyjazdu z Paryża w sprawie tej nie zapadło rozstrzygnięcie.

Za cenę wyrzeczenia się Niemiec.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Wbrew oficyalnemu zaprzeczeniu rządu niemiecko-austryackiego, iż koalicya nie uczyniła żadnej propozycyi niemieckiej Austryi, korespondent »N. W. Journal« w Bazylei dr Bessemer zapewnia na podstawie informacyj ze źródła autentycznego, że **koalicya uczyniła Austryi niemieckiej następującą propozycyę, jeżeli wyrzeknie się przyłączenia do Niemiec** i zadowoli się uznaniem neutralności niemieckiej Austryi pod gwarancyą międzynarodową:

1) Z niemieckich Czech otrzyma Austrya południowy **obszar Lasu czeskiego.**

2) **Otrzyma niemieckie południowe** Morawy **ze Znaimem i Nikolsburgiem** oraz 195 gminami, gdzie znajduje się 4 lub 5 fabryk cukru.

3) **Otrzyma niemieckie Węgry zachodnie,** liczące pół miliona mieszkańców, mające grunta, nadające się pod uprawę jarzyn.

4) **Otrzyma Tyrol niemiecki.**

Nadto wyraziła koalicya gotowość udzielenia Austryi niemieckiej kredytu na odbudowę gospodarczą. Taki wniosek będzie przedłożony przez Anglię, Francyę i Amerykę. Włochy na razie są przeciwne.

Układu takiego jeszcze nie zawarto, lecz można mówić o konkretnej ofercie uczynionej przez wielkie mocarstwa niemieckiej Austryi.

Pochód koalicyi na Węgry.

Bern, 4 kwietnia. »Echo de Paris« donosi: Silne wojska rumuńskie i francuskie oddziały kolonialne są już gotowe do marszu na Budapeszt. Wojska te, oszacowane na 500.000 ludzi, mają obsadzić Węgry w ciągu 14 dni.

Z Marsylii i Genewy odpływają codziennie okręty, wiozące do Rieki materyał wojenny.

Rząd serbski oświadczył, że może wysłać przeciwko Węgrom 20.000 żołnierzy. Upatrzono do tego celu słynną dywizyę Timoku.

Czesi obsadzą jedynie północną granicę Węgier.

Bitwa pod Preszburgiem?

Wiedeń, 4 kwietnia. Donoszą tu z Bruku nad Litawą:

Z okolicy Preszburga słychać huk dział. Ludność domyśla się, że toczy się walka pomiędzy Czechami a czerwoną gwardyą węgierską.

Komuniści czescy w Rosyi zapowiadają najazd na Czechy.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Telef. pryw.). Z Budapesztu donoszą: Komisaryat ludowy dla spraw zagranicznych otrzymał dziś z Kijowa depeszę iskrową następującej treści: Czesko-słowacka partya komunistyczna w Rosyi i na Ukrainie przesyła serdeczne życzenia robotnikom węgierskim z powodu odniesionego zwycięstwa. Zbliża się chwila, w której komuniści czescy w Rosyi przeniosą swoją działalność do Czech, by gwałtownym ciosem zniszczyć burżuazyę czeską.

Konfiskata Banku austro-węgierskiego w Czechach.

»Narodni Polityka« praska donosi, że rząd czesko-słowacki **dokonał konfiskaty ruchomego i nieruchomego majątku Banku austro-węgierskiego oraz jego filii w Pradze.** Konfiskata dokonaną została na podstawie ustawy z dnia 25 lutego 1918 r. Ministerstwo finansów rządu czesko-słowackiego **zajęło już gmachy oraz urządzenia centralnego Banku wraz z filiami tegoż na całym obszarze republiki czesko-słowackiej.**

Gen. Mangin wyjechał.

Kraków, 4 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: »Journal des Debats« ogłasza, że generał M a n g i n, który miał wyjechać do Węgier, wyjechał z Paryża we wtorek wieczorem **do Moguncyi.**

Zadanie Rumunii.

Kraków, 4 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Paryża: Według Reutera, główne niebezpieczeństwo w Rumunii pochodzi ze stanu przemysłu. **Rumunia mogłaby bronić linii Dniestru przeciw bolszewikom.** Świetny duch ożywia armię rumuńską.

Socyaliści z pod znaku Bismarcka.

Kraków, 4 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Nauen. **Zgromadzenie niezawisłych socyalistów Gdańska przyjęło jednogłośnie rezolucyę:** W imieniu 11.000 zorganizowanych niezawisłych socyalistów Prus zachodnich protestuje zgromadzenie przeciwko poświęceniu niemieckich terytoryów na rzecz obcych grup kapitalistycznych. My chcemy pozostać Niemcami, ponieważ przyszłość Prus zachodnich nie będzie zagwarantowana przez klasy posiadające Polski. Mamy prawo do samostanowienia narodu w Prusach zachodnich, a od rządu spodziewamy się, że protest ten będzie uznany przez rząd, jako bezwarunkowy. My, robotnicy Niemiec, złączeni dla rewolucyi, dla podtrzymania pokoju z innymi narodami, nie chcemy zostać niewolnikami nędznych międzynarodowych kapitalistów. Przeciwko międzynarodowej burżuazyi stawiamy międzynarodowy proletaryat.

Profesorowie niemieccy za sojuszem z Rosyą i bolszewikami.

Wiedeń, 4 kwietnia (Telef. pryw.) Dyrektor akademii handlowej w Berlinie dr Eltzbacher, członek stronnictwa niemiecko-narodowego, pisze w dzienniku »Tag«: **Dążyć musimy do natychmiastowego przewrotu w duchu bolszewizmu.** Nie wystarczy grozić bolszewizmem wrogom państwa niemieckiego, ale stanąć musimy bezzwłocznie u boku naturalnej naszej sojuszniczki Rosyi, walczyć musimy u boku wielkiego i podziwu godnego narodu rosyjskiego **przeciw wspólnemu wrogowi-Polakom.** W »Kreuzzeitung« pisze prof. Hoetzsch: **Komunizm czyni w Niemczech gwałtowne postępy.** Z faktem tym musimy się pogodzić i stanąć u boku Rosyi.

Nauczyciel a szkoła.

Pod nie wiele mówiącym tytułem »k o n k u r s«, ukazał się w »Monitorze Polskim« wcale obszerny operat sekcyi szkół średnich ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, operat, który z racyi obsadzenia posad nauczycielskich w zakładach b. Królestwa, rozwija i uzasadnia treściwe poglądy naszej najwyższej magistratury szkolnej na cele i zadania szkolnictwa średniego. Z tych względów przeto zasługuje ów »konkurs« na bliższe rozpatrzenie.

Da się on streścić następująco. Szkoła średnia w Polsce zna tylko stałe s i ł y nauczycielskie, które mogą być bądź ukwalifikowane, bądź nieukwalifikowane. Do pierwszych zalicza się personal, posiadający dyplom ukończenia j a k i c h k o l w i e k studyów wyższych a także — na miejscu trzeciem! — mogący się wykazać egzaminem na nauczyciela szkół średnich. Za siłę nieukwalifikowaną uchodzi kandydat, który tylko zapisany był w jakiejś szkole wyższej przez okres czasu, wystarczający do otrzymania poświadczenia frekwencyi, to jest absolutoryum. Nic więc dziwnego, że od sił, rozporządzających takiem »przygotowaniem« żąda się, by poświęciły się przedewszystkiem zadaniom wychowawczym szkoły, o których owe siły mają prawdopodobnie nieco większe niż o swym przedmiocie wyobrażenie, dzięki temu, że nic w świecie łatwiejszego, jak omłot popularnej dziś u nas frazeologii wychowawczej. Podporą w tej pracy wychowawczej ma być — obok wskazówek dyrektora zakładu — Rada pedagogiczna, instytucya złożona snać z elementów pozaszkolnych, skoro nie dano jej nazwy Rady nauczycielskiej. Ażeby nauczyciel mógł starannie przygotowywać się na lekcye, przydziela mu się 20 godzin tygodniowej nauki, a równocześnie zakazuje mu się udzielania jakichkolwiek lekcyj prywatnych, a nawet brania udziału w sposób stały w życiu potocznem społeczeństwa.

Oto ideowy i praktyczny kościec tego konkursu, będącego równocześnie programem. — Programem poniekąd — konkursowym, jeśli przyłożyć doń skalę wymagań zachodnio-europejskich, a nie — zachodnio-amerykańskich.

Wedle pojęć zachodnio-europejskich wszelka praca winna się dokonywać przy udziale sił kwalifikowanych, przyczem rdzeń kwalifikacyi jest pojęciem najściślej określonem, ile chodzi o teoretyczne przysposobienie zawodowe kandydata. Przysposobienie, względnie uzdolnienie praktyczne stanowią dalsze szczeble oceny. U nas postępuje się inaczej. Samą kwalifikacyę określa się tak luźnie, że już zgoła nie wiadomo, gdzie kończy się kwalifikacya, a rozpoczyna się jej brak, skoro ukwalifikowanym nauczycielem jest każdy dyplomowany absolwent uczelni wyższej. Widocznie autor konkursu zdaje sobie niejasno sprawę z tych usterek, skoro kandydatów nauczycielskich zwie stale nauczycielami, a nie profesorami. Profesor bowiem jest to fachowiec, który poznawszy gruntownie pewną gałąź wiedzy, wyznaje ją nieodmiennie przez stały z nią kontakt naukowy a równocześnie daje temu wyznaniu świadectwo przez zawodowe udzielanie tejże wiedzy tym, którzy posiąść ją pragną.

Pierwszej połowie tych warunków nie odpowiada ukwalifikowany — zdaniem ministerstwa — kandydat, drugiej tylko o tyle, że udziela umiejętności, której sam nie posiada. — Wobec tego jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego konkurs przewiduje jeszcze siły nieukwalifikowane. Ma się wrażenie, że jest to dystynkcya natury raczej fiskalnej, gdyż nieukwalifikowane siły, mając funkcye zupełnie równe »kwalifikowanym«, różnią się od nich jedynie niższym wymiarem płacy. Wniesie to w szkolnictwo nasze niepożądany ferment.

Lecz byłaby to szkoda drugorzędna bo dająca się naprawić, gdyby nie samo w sobie, a tak niskie pojęcie kwalifikacyi nauczycielskiej, które najfatalniej zawisnąć może i musi nad dolą naszej szkoły średniej. Wbrew bowiem utartym poglądom, nie jest w szkole decydującą indywidualność ucznia, lecz indywidualność nauczyciela. Ona decyduje o wadach lub zaletach szkoły i ona rozstrzyga o jakości jej produkcyi, o wartości budulcowego materyału społecznego, którym jest dorastająca generacya. Obniżenie kryteryów jakościowych nauczyciela odbiło się na poziomie szkoły galicyjskiej, dającej asumpt do tak uzasadnionej krytyki ze strony sfer uniwersyteckich. Niewątpliwie na te stosunki wpłynęła reforma nauczania, która liberalizm zasad Marchetowskich, tępiący srogość szkolnictwa niemieckiego, zbyt pochopnie i dosłownie zastosowała do szkoły polskiej, już z natury swej bardzo łagodnej. Ale i mnożenie szkół średnich nie jest tu bez winy, gdyż otworzyło perspektywę łatwo i szybko osiągalnych posad. — Gdy dawniej szły na »filozofię« jednostki najtęższe, zapalone do nauki i do nauczania, zaczęły obecnie napływać jednostki przeciętne, powodowane mniej zamiłowaniem, a więcej praktycznością. Spełniają one swój zawód rzetelnie i z przejęciem, można nawet powiedzieć, że poziom naszego nauczycielstwa podniósł się pod niejednym względem. Lecz szkoła jest organizmem zbyt wrażliwym nawet na imponderabilia, iżby zasadniczej odmiany nie odczuła. Dla niej najlepsi z pośród najlepszych są dopiero odpowiednim materyałem nauczycielskim.

Tej zasady nie trzyma się niestety konkurs ministeryalny. Ożywiony — najzacniejszą zresztą chęcią — rychłego wskrzeszenia polskiej szkoły średniej, zmierza do tego celu zbyt zapalczywie, nie kierując się wybrednością w środkach. Zwrócić na to należy uwagę, póki jeszcze nie minęła pora. Nie doganiajmy poniesionych strat oświatowych sposobem statystycznego wyścigu z Europą zachodnią. Dorównujmy jej jakością, nie ilością szkół. Wszak wyjść ma z nich nowe pokolenie, którego wartość rozstrzygać będzie o normalnym bycie naszego państwa, pokolenie, które tworzyć będzie, już nie prowizoryczną, lecz stałą naszą nadbudowę państwową. Jak w rolnictwie, tak i w życiu społecznem, o dodatniości bilansu nie rostrzyga współczynnik maksymalny, w tym wypadku ilość szkół i uczniów, lecz minimalny, to jest jakość uczniów, zawisła od jakości nauczyciela. Dobrego nauczyciela nie stworzy choćby i najlepszy program nauczania, a szczególniej program taki, który jak u nas, kładzie duży nacisk na podręcznik, zamiast rozpocząć reformę od jego kasaty, poręczającej jedynie pełną sprawność indywidualności nauczycielskiej.

Ale o tej indywidualności nie zapomina na pozór program ministerstwa, podnosząc z naciskiem, że ogranicza w sposób humanitarny wymiar pracy nauczycielskiej, ustalając go na 20 godzin tygodniowo. Jest to wymiar stanowczo za wielki, jeśli zważyć, jak wyczerpującą jest praca nauczyciela, która odbywa się z nakładem największego wysiłku fizycznego (ciągłe mówienie), nerwowego (baczenie na siebie i klasę) oraz umysłowego (wyjaśnianie heurystyczne, zastosowane do pojemności umysłowej każdego ucznia z osobna). Jeśli z ducha programu przeliczyć na godziny ogół zajęć nauczycielskich, to wypadnie około 60 godzin na tydzień, t. zn. 10 godzin dziennie, przyczem na należyte przygotowanie lekcyi, będące — jak to słusznie podnosi „konkurs“ — warunkiem dobrego nauczania i dobrej szkoły, preliminujemy ilość godzin szkolnych. Jest to zresztą ilość zbyt szczupła, skoro regułą będzie nauczyciel, nie znający swego przedmiotu, a więc zmuszony zdobywać wiedzę w trakcie jej udzielania. Co wart nauczyciel, nie władający swym przedmiotem, łatwo pojąć. Ale i nauczyciela, panującego nad przedmiotem i pozostającego w stałym z nim kontakcie naukowym, a więc rozporządzającego żywą i sprężystą wiedzą, jest przygotowanie merytoryczne na lekcyę niezbędne.

Trzeba n. p. pewne momenty rozszerzyć ze względu na zagadnienia chwili bieżącej lub z powodu tego, że jednostki wybitniejsze wśród uczniów, które profesor z dobrze zrozumiałego interesu społecznego, otacza baczniejszą uwagą, śledzą pewne zjawiska z większem natężeniem, nieraz nawet ze specyalnem zamiłowaniem.

Ale przygotowywana lekcya ma powien temat, powien cel. Proces »odpytywania« lekcyj poprzedzającej, uszykowanie planu lekcyi w ogóle, musi być do tego celu przykrojone sposobem odpowiednio dobranych pytań zasadniczych. Te pytania należy w dalszym ciągu rozłożyć na ilość i jakość uczniów, których nauczająco na danej godzinie wciągnąć w rozmowę wypadnie. Są zdolniejsi i mniej zdolni, są wreszcie tacy, którzy muszą złożyć dowód, że nadrobili dawniejsze braki. Wszystko to w ramach celu lekcyi i w jej czasie pomieścić należy. Nauczyciel sumienny »przygotowuje« się w ten sposób od pierwszej do ostatniej godziny zawodu.

Godzi się podnieść tę stronę pracy nauczycielskiej, gdyż szerszy ogół ma bardzo powierzchowne o niej wyobrażenie, a konkurs ministeryalny nie docenia jej z pełnem zrozumieniem i odczuciem. Z tego względu podnieść należy, iż 15 godzin tygodniowo może uchodzić za maximum pracy wykładowej nauczyciela. Tylko wówczas, mając dość czasu na opracowanie lekcyi, stanie on na wyżynie zawodu i wiedzy, tylko wówczas wyjdzie korzystnie z kontroli inspekcyjnej, wykonywanej przez zawodowego znawcę przedmiotu i jego dydaktyki, a nie przez inspektora uniwersalnego, znającego się rzekomo na wszystkiem. Niestety, o wprowadzeniu takiej właśnie instytucyi inspekcyjnej dotąd u nas głucho. A przydałaby się może więcej, niż gdzieindziej, zważywszy metody zamierzonego przez ministerstwo doboru sił nauczycielskich.

Zygmunt Tarliński.

Przesilenie w Związku Narodowo Ludowym.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 3 kwietnia.

Zarówno w kołach polityczno-sejmowych, jak w prasie warszawskiej obecnie żywo komentowane jest przesilenie w prezydyum Związku narodowo-ludowego posłów sejmowych. Istotą tego przesilenia jest, że poseł St. Grabski zgłosił swoją rezygnacyę z godności zastępcy przewodniczącego Związku a objęcie jej zaproponowano posłowi Głąbińskiemu. Rezygnacya ta posła Grabskiego ma swoje, nie pozbawione pewnych ciekawych momentów precedensa. Związana jest mianowicie z wystąpieniem posła St. Grabskiego w »Kuryerze Warszawskim«: P. Grabski w wywiadzie dla tego pisma przeznaczonym, wywiadzie, który stanowił jakby pewne programowe exposé wyraził się, że stronnictwo jego, względnie związek nar. ludowy, nie zawaha się przed wywłaszczeniem pewnej wielkiej własności rolnej, jeżeli tego zajdzie potrzeba ze względu na stosunki ogólne. Wyrzeczenie to wywołało pewną sensacyę w kołach politycznych i podkreślone zostało przez dzienniki wszelkich odcieni, takiego bowiem radykalizmu agrarnego po pośle Grabskim i jego stronnictwie nikt się nie spodziewał. Atoli okazało się, że treść tego ustępu stanowiła niespodziankę także dla stronnictwa narodowo-demokratycznego, a podobno i dla samego — posła Grabskiego. Na drugi dzień bowiem ten sam wywiad z pos. Grabskim ukazał się w »Kuryerze Por.«, ale już bez tego groźnego ustępu, a jednocześnie ukazało się oświadczenie posła Grabskiego, że ów ustęp w »Kuryerze Warszawskim« ukazał się wbrew jego wiedzy i woli, przez jakieś dziwne nieporozumienie czy przeoczenie. Historya słowem dość niewyraźna — to też zakończyła się przesileniem w łonie klubu.

Inaczej sprawa zakończyć się nie mogła. Reforma agrarna jest bowiem jedną z tych spraw, które prędzej czy później, wywołać muszą kontrowersye socyalnej natury wśród posłów klubu, niejednolitego w swoim składzie. Oprócz kierowniczej inteligencyi narodowo-demokratycznej w skład klubu wchodzą z jednej strony obszarnicy, z drugiej posłowie chłopscy — włościanie małorolni, dla których kwestya powiększenia nadziałów zawsze będzie pewną pokusą. Ustęp ów zatem w wywiadzie p. St. Grabskiego był do pewnego stopnia przysłowiowym kijem, wsadzonym w mrowisko. Dla obszarników, należących do Związku, wypowiedzenie się za wywłaszczeniem było wystąpieniem radykalnem i stało się kamieniem obrazy; później zaś cofnięcie tego ustępu, było znowu zarazem jaskrawem odsłonięciem zbyt konserwatywnego społecznie programu stronnictwa przed włościanami. Zraziły się więc do [illegible] obu skrzydła Związku: prawe i lewe.

W łączności zaś z tem nabierają nowej siły i aktualności usiłowania pos. Witosa i Piastowców w kierunku stworzenia w Sejmie wielkiego klubu wyłącznie chłopsko-ludowego, wzrosły bowiem widoki pozyskania dla niego także włościan, należących dotąd do Związku nar.-ludowego. [illegible] tego ustępu z interwiewu p. St. Grabskiego, zamazało tylko »opinię« Związku, a pos. St. Grabski wyświadczył swoim wystąpieniem stronnictwu prawdziwie niedźwiedzią przysługę. Wielki kamień wywołał ruchy nie zdół, natomiast silnem uderzeniem pobudził chłopskiego niedźwiedzia do politycznego namysłu. *m.*

Stan wyjątkowy w Królestwie.

Warszawa, 4 kwietnia. (Tel. pryw.). Ogłoszenie stanu wyjątkowego w całem Królestwie Polskiem, w drodze rozporządzenia rządowego, wywołało w kołach sejmowych silne wrażenie. Ze strony lewicy zgłoszone będą w tej sprawie w Sejmie interpelacye.

Dymisya ministra skarbu.

Warszawa, 4 kwietnia. (Tel. pryw.). Dymisya ministra skarbu, Englicha, załatwiona będzie definitywnie za kilka dni. Na razie prowizoryczne kierownictwo ministerstwa skarbu obejmuje wiceminister Byrka.

Lichnowsky w Warszawie.

Medyolan, 4 kwietnia (PAT). »Secolo« dowiaduje się z Hamburga, że ks. Lichnowsky, były ambasador niemiecki w Londynie, mianowany będzie ambasadorem niemieckim w Warszawie.

Nowowybrana rada poznańska.

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej poznańskiej odbędzie się we wtorek o godz. 11½ przed południem. Otwarcie nowej rady miejskiej poprzedzi nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej będzie miało uroczysty charakter. Imieniem wszystkich trzech polskich frakcyi radzieckich wygłoszone będzie jedno wspólne oświadczenie. Na prezesa rady miejskiej upatrzony jest dr Mieczkowski, dyrektor Banku Spółek zarobkowych. Kandydaturę dra Mieczkowskiego na prezesa popierają wszystkie trzy frakcye polskie.

Poznań manifestuje.

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Dziś wieczorem odbędzie się na Starym Rynku wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska.

Walki o Wielkopolskę.

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Komunikat głównego dowództwa z dnia 3 kwietnia.

Grupa północna. Pod Zagajewicami i Gońskiem odparto silne patrole niemieckie. — Karczówka, Tarkowo i tor kolejowy do Tarkowa były pod silnym ogniem artyleryi niemieckiej. Między Tarkowem a Dąbrówką oddział niemiecki okolił nasz patrol, złożony z trzech żołnierzy. Patrol nasz zdołał się przebić, pozostawiając na polu walki jednego zabitego. Pod Antoniewem utarczki z patrolami niemieckimi. Silny ogień karabinowy na nasze pozycye między Antoniewem a Rudami. Na Ludwikowo, Kobielin i Sanki ogień miotaczy min. Silna strzelanina wzdłuż Noteci. Na Trzydomy padło kilka min. Zresztą pojedyncze strzały karabinowe.

Grupa zachodnia. Wczoraj rano krążył lotnik niemiecki nad Sempolnem. Zresztą pojedyńcze strzały na całym froncie.

Odcinek Leszna. Pod Jezeżycami ogień naszych posterunków zmusił dwa atakujące patrole niemieckie do odwrotu. Chmurkowo było pod ogniem karabinów i miotaczy min. Pod Janiszewem i Wiechcinem odparto patrole niemieckie. Zresztą zwykłe oświetlanie frontu i pojedyncze strzały karabinowe.

Grupa południowa. Na szosie Krotoszyn—Milin odparto silne patrole niemieckie. Przez całą noc dość ożywiony ogień karabinowy na nasze posterunki.

Szef sztabu generalnego.

Z pobytu misyi w Kownie.

Kraków, 4 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Zurychu donoszą: Misya wojskowa francuska przybyła po zwiedzeniu frontu litewskiego do Kowna. Wszędzie ludność przyjmowała ją owacyjnie. Wieśniacy masowo przybywali na stacye kolejowe i **żądali od oficerów francuskich broni**, aby módz walczyć w armii narodowej. Szef misyi oświadczył, że sprzymierzeni wezmą pod rozwagę żądania kraju i dostarczą wszystkiego, co jest potrzebne do zaopatrzenia kraju w żywność i broń.

Zażegnanie przesilenia kongresowego

Kraków, 4 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża:

Polityczny korespondent »Timesa« w Paryżu dowiaduje się, że **niema teraz różnicy opinii w Radzie czterech w sprawie lewego brzegu Renu.** Francya będzie miała eksploatować kopalnie Saary, jako częściową kompensatę za szkody, wyrządzone jej kopalniom i za straty wojenne. Głównymi kwestyami do rozstrzygnięcia zdaje się są: 1) jak ma się zagwarantować przeprowadzenie wszystkich punktów rozbrojenia na brzegach Renu; 2) jaką formę mieć będzie administracya francuska nad Saarą. Francuzi muszą mieć zapewnioną produkcyę. Intrygi niemieckie pomiędzy ludnością muszą być usunięte. Z drugiej strony Francuzi oceniają niebezpieczeństwo poddania ludności niemieckiej nawet czasowo pod rządy francuskie.

Lepszy nastrój w Paryżu.

Rotterdam, 5 kwietnia. Jak donoszą »Central-News«, nastrój wśród członków konferencyi pokojowej polepszył się. Lloyd George pozostanie w Paryżu aż do czasu, gdy warunki pokoju zostaną ustalone, co uważane jest za dobry znak. Francya skłonna jest do kompromisu w sprawach terytoryalnych i finansowych.

W kwestyi polskiej zostanie prawdopodobnie **przyjęty wniosek angielski.** Od granicy Polski do Gdańska ma ciągnąć się **neutralny korytarz**, a Polska będzie miała prawo używalności co do Gdańska. (Najgorsze rozwiązanie sprawy, któreby było zarzewiem ciągłych sporów. U. R.).

Zwycięstwo zasad Wilsona.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Dzienniki ogłaszają paryską informacyę »Daily Telegraph«, że **sprawa kolonij niemieckich i odszkodowania została ostatecznie załatwiona w myśl zasad Wilsona.** Finansowa i gospodarcza odbudowa Niemiec dokonaną ma być w drodze miliardowego kredytu, którego użyczy Ameryka.

»Deutsche Allg. Ztg.« donosi, że **Niemcy zapłacić mają 75 miliardów franków.** Takie jest stanowisko Wilsona. Francya domagała się 80 milionów, Anglia i Belgia po 40 milionów franków. **Prawdopodobnie dolar będzie przyjęty jako podstawa obrachowania.**

Armia bolszewicka u wrót Galicyi.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Telef. pryw.). »Mittags-Post« donosi z Budapesztu: Wedle nadeszłej depeszy iskrowej, **bolszewicka armia ukraińska stoi na granicy dawnej Galicyi. Jedna armia dąży w kierunku Czerniowiec, druga stoi w odległości 20 kilometrów od Tarnopola.**

Postępy bolszewików na Podolu.

Wiedeń, 4 kwietnia (Telef. pryw.) Komunikat wojenny ukraińskiej republiki sowietów z 27-go marca ogłasza:

W kierunku Kostiszowa rozpoczęliśmy ofenzywę i wzięliśmy wielu jeńców. Atak, skierowany na Berdyczów, odparliśmy. W kierunku Kamieńca Podolskiego i Wołoczysk ścigamy dalej nieprzyjaciela. **W połowie marca zdobyła armia czerwona kilkaset armat.**

Litewscy bolszewicy w Baranowiczach

Wiedeń, 4 kwietnia (Tel. pryw.) Komunikat litewskiej republiki bolszewickiej z 21 marca podaje:

Wojska nasze na wschód i południe od Poniewieża i 6 wiorst na południe od Wiłkomierza w kierunku Mińska zdobyły Dworzec, Nowojelnę i Dzięcioł, w kierunku południowo-wschodnim od Nowogródka 25 marca zdobyła litewska i białoruska gwardya czerwona Baranowicze.

Upadek bolszewików.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu:

»Allgemeen Handelsblad« donosi: Według informacyi »Daily Telegraph« z Helsingforsu w Petersburgu przyszło do poważnych niepokoi. **Powaga Lenina maleje. Trocki znajduje się w Kremlu**, strzeżony przez żołnierzy łotyskich, w obawie o swe życie w zupełnem odosobnieniu.

Zapowiedź manifestacyi komunistycznej.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Dziennik »Die Zeit« donosi z Linzu, że komuniści wzywają plakatami proletaryat do wielkiej manifestacyi w niedzielę. Komuniści planują przygotowanie w Linzu ogłoszenia rzeczypospolitej rad w całej Austryi niemieckiej. Posłowie z górnej Austryi zapewniają, że idzie tu o agitacyę obcokrajowych żywiołów, która spotyka się z oporem włościaństwa i zorganizowanego proletaryatu.

»Zeit« donosi dalej, że koalicya zdecydowaną jest zwalczać bolszewizm na Węgrzech, jednakże pogłoskę, jakoby na to przeznaczonych **było 500.000 żołnierzy, należy przyjmować z zastrzeżeniem.** Chwilowo istnieje zamiar zaatakowania bolszewików węgierskich jednocześnie z trzech frontów. **Czecho-Słowacy mają odegrać tylko bierną rolę, a mianowicie nie dopuścić do przedarcia się czerwonogwardzistów węgierskich przez granicę i połączenia się z bolszewikami rosyjskimi.**

Rola Czech wobec bolszewizmu.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe podaje treść interwiewu, jakiego czeski minister spraw zagranicznych Benesz udzielił redaktorowi »Timesa«. Dr Benesz oświadczył, że **rewolucya bolszewicka na Węgrzech nie oznacza nowego kroku ku zbolszewizowaniu się Europy środkowej.** Nie ulega wątpliwości, że konieczne są jak najszybsze zarządzenia, celem powstrzymania szerzenia się bolszewizmu. **Republika czesko-słowacka, państwo rumuńskie i jugosłowiańskie muszą Węgry zupełnie odciąć od Galicyi wschodniej i Rosyi, by uniemożliwić połączeniu się węgierskich bolszewików z rosyjskimi.** Zarówno republika czesko-słowacka, jak państwo rumuńskie rozporządzają odpowiedniemi kontyngentami wojskowymi.

Imperyalizm socyalistów czeskich.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Pragi:

»Pravo Lidu« przynosi sprawozdanie o wspólnych obradach obu frakcyj socyalistycznych, na których oświadczono się **za nienaruszalnością obszaru rzeczypospolitej czeskiej i słowackiej** i przeciw wszelkiej zbrojnej interwencyi czy to przeciw rosyjskim bolszewikom czy też przeciw węgierskim.

KRONIKA.

Kraków, 4 kwietnia.

Dziś, dnia 4 kwietnia 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe		za	97'13
500	„	„	za	485'63
1000	„	„	za	971'25
5000	„	„	za	4856'25
10000	„	„	za	9712'50

WIECZÓR SPISKO ORAWSKI. Dzisiaj w piątek, 4 bm. o godzinie 7 wieczór w sali Kopernika (Uniwersytet) wieczór projekcyjny obrazów świetlnych ze Spisza, Orawy i Tatr spiskich z objaśnieniami doc. U. J. dr Walerego Goetla. Będzie wyświetlonych ponad 80 zdjęć, dających wszechstronny obraz wędrówki krajoznawczo-turystycznej przez południowe kresy Polski; wiele zdjęć stanowi zupełne unikaty. Dochód na akcyę spisko-orawską i bursę przemysłową. Bilety po cenie 3, 2, 1 K przy wejściu na salę.

OTWARCIE UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Senat akademicki na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia br. uchwalił jednogłośnie podjąć **w półroczu letniem** zawieszone wykłady z tem atoli nadmienieniem, że podjęcie wykładów nastąpi na poszczególnych wydziałach w granicach, w jakich się to okaże możliwem. Przyjęcie zgłaszających się do wpisu na półrocze letnie zależeć będzie od dostarczenia przez nich dowodu, **iż spełnili obowiązek narodowej służby.** Wpisy odbędą się w czasie normalnym.

WYPŁATA DODATKÓW DROŻYŹNIANYCH. Wobec obiegających mylnych pogłosek komunikuje Biuro prasowe delegatury, że celem wypłaty suplentom gimnazyalnym i auskultantom sądowym dodatku drożyźnianego, uchwalonego w dniu 11 marca 1919 przez Komisyę Rządzącą w kwotach 200 względnie 300 K miesięcznie wydał gen. delegat odpowiednie zarządzenia.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH. Sekcya suplencka na Kraków zawiadamia kolegów z prowincyi, że wedle zasięgniętych informacyi w Radzie szkolnej sprawa dodatku drożyźnianego 200 do 300 proc. została definitywnie załatwioną. W najbliższych dniach zostaną wysłane rozporządzenia do urzędów podatkowych celem wypłaty różnicy od 1 stycznia 1919.

NIEDOSZŁE ZAPOMOGI. Namiestnictwo, jako krajowy urząd odbudowy, uwzględniając wyjątkowe stosunki, wywołane wypadkami wojennymi przyznało poszczególnym osobom, celem podtrzymania egzystencyi gospodarczej i zakupna najniezbędniejszych ruchomości bezrobotną zapomogę finansową i asygnowało odnośne kwoty jeszcze we wrześniu 1918 r. za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu. Wskutek rozpadnięcia się Austryi kwoty te nie zostały atoli wypłacone, położenie zaś wspomnianych osób stało się wskutek drożyzny bardziej jeszcze przykre.

W sprawie tej zabieraliśmy już głos, co jednak pozostało bez skutku. Pan delegat generalny zapewne sprawę tą rozpatrzy i wyda zarządzenia, aby wymienionym wyżej osobom przyznaną zapomogę wypłacono.

POLSKA POŻYCZKA A SZKOŁY ŚREDNIE. Grono nauczycielskie i uczniowie IV real. gimn. złożyli na polską pożyczkę 115.300 K, zaś na skarb państwa 4 kg. 295 g srebra, 2 kg 032 g galonów, 245 g złota, 160 K w złocie.

WIEC PODATNIKÓW GALICYJSKICH. W dniu 6 bm. w niedzielę, odbędzie się o godzinie 10 rano w sali Resursy urzędniczej (Rynek 13) wiec urzędników podatkowych z byłej Galicyi.

WYKAZ JEŃCÓW ZE WSCHODNIEJ GALICYI. — Sekcya wywiadowcza kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie (plac WW. Świętych 1) zawiadamia, że w lokalu Sekcyi jest do przejrzenia wykaz internowanych i jeńców Polaków ze wschodniej Galicyi.

BRAK CHLEBA I MĄKI W KRAKOWIE. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w dniu wczorajszym delegatura aprowizacyjna przy ul. Radziwiłłowskiej 8 przydzieliła magistratowi 6 wagonów mąki amerykańskiej a ponieważ w magazynie miejskim zostało poprzednio przez tę delegaturę zdeponowanych 8 wagonów, przeto dziś magistrat rozporządza razem 14-ma wagonami mąki amerykańskiej. Jakkolwiek dla zaopatrzenia Krakowa po 1 kg. na osobę potrzeba (oprócz konsumów) 16 wagonów, przecież magistrat w nadziei, że delegatura brakujące dwa wagony wkrótce przydzieli, rozpocznie od poniedziałku, tj. od dnia 7 bm. w sklepach miejskich i rejonowych wydawanie mąki amerykańskiej po 1 kg. na osobę na kupon 18 legitymacyi chlebowo-mącznej. Wydawanie będzie się odbywać pod kontrolą pań z Pomocy aprowizacyjnej Kobiet polskich.

Mąki chlebowej na tydzień bieżący magistratowi nie przydzielono, **chleba zatem kontygentowego** za bieżący tydzień, o ile jutro lub pojutrze mąki magistrat nie otrzyma, wydawać się nie będzie.

WYWÓZ WĘDLIN DO WIEDNIA. Wczoraj rano przyłapano znowu jednego z „eksporterów" naszych wędlin do Wiednia. Mianowicie przed sklepem Teodora Kopczyńskiego, rzeźnika i masarza, zauważyła publiczność, że 35 skrzyń — jak się później okazało, z szynkami i kiełbasami — jest przygotowanych do wywiezienia. Dano znać policyi i natychmiast z ekspozytury na Zwierzyńcu przybył komisarz z policyantami i zakwestyonował owe skrzynie. Sprowadzony do komisaryatu Kopczyński tłómaczył się, że owe wędliny zamierzał rzeczywiście wywieźć do Wiednia, jednak ma na to pozwolenie z wydziału aprowizacyjnego. Sprawa ta oczywiście będzie na drodze urzędowej wyjaśniona.

To wyjaśnienie jednak tymczasem nie przekonało publiczności, która się tłumnie zgromadziła najpierw przed sklepem p. Kopczyńskiego, później przed komisaryatem. — Gdy go prowadzono do komisaryatu, policya ledwie mogła p. K. obronić przed samosądem rozgoryczonych konsumentów zwierzynieckich, którzy już od tygodnia w większości ani kawałka mięsa czy wędliny na Zwierzyńcu otrzymać nie mogli. Wykrzyki zaś zirytowanego p. K., że „jeszcze przed świętami będziecie płacić po 1000 K za szynkę", potęgowały jeszcze podniecenie tłumu. P. Kopczyńskiego odstawiono do dyrekcyi policyi dla wyjaśnienia sprawy. Wędlin przeznaczonych do wywiezienia było 1.200 kg. Z tłómaczenia p. Kopczyńskiego wynika, że wywóz ów prowadziła spółka, w której skład wchodzili rzeźnicy: Ż., S. i firma K., której już kilka miesięcy temu na dworcu skonfiskowano pół wagonu wędlin wieprzowych, dyrygowanych do Wiednia jako „końskie".

DZIWNE WĘDRÓWKI SMALCU AMERYKAŃSKIEGO. Niedawno się ten legendowy prawie smalec amerykański pokazał w Krakowie, a już przeszedł on różne przygody. Że „idzie na pasek", to już wiadomo i pomimo wszelkich, zresztą przeważnie tylko zapowiadanych, represyj, przeciwko mniejszym i większym paskarzom, przemysł ten kwitnie. Niedawno np. w sklepiku przy ul. Rakowickiej l. 4, gdzie miano smalec ów sprzedawać na legitymacye, znaleziono znaczną ilość ukrytego tłuszczu, którego sprzedaży na legitymacye kupcowa odmawiała. Natomiast bez kartek, ale po 40 K za kilo amerykańskiego smalcu dostać nie jest trudno.

Są jednak paskarze, którzy nie mają cierpliwości czekać, aż smalec amerykański przejdzie wszystkie legalne instancye, zanim się dostanie w ich ręce, lecz probują go zabrać niejako wprost z drogi. Wczoraj np. w Podgórzu na placu Lassoty l. 5 przed sklepem policya zakwestyonowała wózek z firmą „Liban", na którym znajdowało się 1½ beczki smalcu amerykańskiego. Ci, którzy owe beczki przywieźli, prawdopodobnie złodzieje, na widok policyantów zbiegli, pozostawiając swój towar na łasce losu i policyi. Wątpliwości co do pochodzenia tego smalcu długo nie trwały. Z dworca bowiem kolejowego przyszło zawiadomienie, że tam z wagonu świeżego transportu amerykańskiego skradziono dwie beczki smalcu. Owe więc półtorej beczki pochodziły zapewne z tej kradzieży. Zagadkowem jest tylko, gdzie się już podziało pół beczki.

POMARAŃCZE I CYTRYNY pojawiły się w ostatnich dniach w Krakowie. W jednym z żydowskich sklepików żądają za sztukę — 14 K, podczas, gdy w pierwszorzędnym handlu delikatesów w Sukiennicach kosztuje sztuka 9 K. Jestto próbka istnej orgii lichwiarskiej, jaka się rozwielmożniła w pewnej, i to — niestety — znacznej części handlów krakowskich, których właściciele dyktują wyzyskiwanej publiczności dowolne, często nieprawdopodobne ceny.

CZYSZCZENIE WODOCIĄGÓW MIEJSKICH. — Otrzymujemy następujący komunikat: Od dnia 7 kwietnia do 2 maja br. włącznie w godzinach od 2'30 do 6 popołudniu wykonane będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 7 i 8 bm. w części miasta między ulicami Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ulicy Szewskiej, Szewską, Karmelicką do Alei Mickiewicza i wzdłuż tejże do ulicy Zwierzynieckiej, tudzież w dz. XIV, XV (z wyłączeniem ul. Rakowickiej i w dz. XVI.

Dnia 10 i 11 bm. między plantami od ul. Karmelickiej do ul. Krowoderskiej, ul. Krowoderską, aż do Alei Słowackiego wzdłuż tejże do ul. Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyi, tudzież w dz. XVII po ul. Prądnicką włącznie i w ul. Racławickiej w dz. XV.

Dnia 14 i 15 bm. między ul. Basztową od ul. Krowoderskiej do ul. Lubicz, ul. Pawią, Szlak, Helclów, do Alei Słowackiego na końcu ul. Długiej i ul. Długą do ul. Basztowej, tudzież w pozostałej części dz. XVII (tj. ul. Kamienna, Murowana, Towarowa, Będzińska) i w dz. XVIII.

Dnia 17 bm. w Śródmieściu ograniczonem plantacyami z wyłączeniem części przepłukanej między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacyami.

Dnia 22 i 23 we wschodniej części miasta między ul. Andrzeja Potockiego, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich i Rakowicką, a z drugiej strony od ul. Andrzeja Potockiego wzdłuż ul. Wielopole tudzież w dzielnicach XIX i XX.

Dnia 25 i 26 bm. w dzielnicy II Wawel, w części dzielnicy III między ul. Zwierzyniecką a Wisłą, w części dz. VI między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską oraz w całej dzielnicy VII i VIII.

Dnia 28 bm. w dzielnicach IX (Ludwinów), X (Zakrzówek), XI (Dębniki).

Dnia 29 bm. w dzielnicach XII (Półwsie Zwierzynieckie) i XIII (Zwierzyniec).

Dnia 1 i 2 maja w dz. XXII (Podgórze).

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterynie realności.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro (5 bm.) premiera komedyi F. Konczyńskiego „Wygnany Eros", którą teatr krakowski wystawia przed innemi scenami polskiemi. Fantastyczna komedya ta powtórzona będzie 5 razy z rzędu, grana będzie nadto we środę i piątek przyszłego tygodnia.

We wtorek 8 bm. przypada pierwsza rocznica śmierci byłego dyrektora teatru krakowskiego i znakomitego poety Lucyana Rydla. Pamięć zasłużonego twórcy uczci teatr im. Słowackiego przedstawieniem żywiołowych w swym antygermańskim nastroju „Jeńców" w połączeniu z arcydziełem jednoaktowem pt. „Z dobrego serca".

Z powodu przedłużającej się niedyspozycyi p. Jednowskiego i choroby p. Czaplińskiej w niedzielę (6) popołudniu zamiast „Urwisa" grany będzie poemat Rostandowski „Romantyczni".

„SŁOWIK" I „PALUSZEK". Dwa opowiadania dla dzieci z obrazami świetlnymi i ilustracyą muzyczną urządza Uniwersytet ludowy w niedzielę, dnia 6 kwietnia o godzinie 4 popołudniu w sali Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2, II p. Bilety w cenie 60 halerzy dla dzieci, 2 K dla starszych wcześniej do nabycia w Bibliotece U. L., Zwierzyniecka 14, między 4 a 8 wieczór.

KONCERT MATYLDY POLIŃSKIEJ-LEWICKIEJ, sławnej śpiewaczki, partnerki Carusa, odbędzie się u nas w niedzielę, 13 bm. w sali „Sokoła". W programie znakomitej artystki znajdują się popisowe arye operowe oraz pieśni, których jest niezrównaną interpretatorką. Ogromne powodzenie swoje, jakie ma p. Lewicka na scenach największych oper zagranicznych, zawdzięcza nasza rodaczka nieporównanemu czarowi swego głosu, zwłaszcza olśniewającej grze, mistrzowskiej technice wokalnej i niezwykle inteligentnej interpretacyi.

VIII WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygmunta Nowakowskiego, poświęcony twórczości Jerzego Żuławskiego odbędzie się nieodwołalnie w piątek o godzinie 5 popołudniu w Kollegium wykładów naukowych (Linia A B 39, II p.). Nieliczne bilety w cenie 2 K. przy kasie.

DLA DZIECI W PODGÓRZU. Uniwersytet ludowy przygotowuje w niedzielę, 6 kwietnia pogadankę „O piśmie" i bajkę „Dary wiatru północnego" z obrazami świetlnymi o godzinie 3 popołudniu w Domu robotniczym, plac Serkowskiego 11. Wstęp 40 hal.

Z TOW. TECHNICZNEGO. W piątek dnia 4 bm. o godzinie 6 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28. II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków, na którem p. prof. polit. E. Hauswald wygłosi odczyt pt. „Produktywizm jako system techniczno-społeczny". Goście mile widziani.

KRWAWA BITKA. Wczoraj koło godz. 9 wieczorem przyszło w Podgórzu na placu Zgody w domu pod l. 18 na tle sąsiedzkiego zatargu do bitki pomiędzy braćmi Maszyńskim z jednej a niejakim Ludwikiem Wydrychem z drugiej strony. Wydrycha poranionego nożem w kark i łopatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza, jednego zaś z braci M. aresztowano.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj popołudniu najechał wóz tramwajowy na przechodzącego ulicą Józefa Wojcikowskiego i odrzucił go z taką siłą, że tenże upadając, złamał rękę i dotkliwie się potłukł. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

OSZUSTWA TYTONIOWE. Wczoraj aresztowano żonę Tarnowskiego, robotnika we fabryce cygar, o którego ujęciu pisaliśmy wczoraj. Znaleziono w ich domu jeszcze 19.000 K i znaczną ilość tytoniu.

ZŁODZIEJ STRYCHOWY. Policya przytrzymała wczoraj 31-letniego Aleksandra Berczyńskiego z Katowic, grasującego od dłuższego czasu po strychach, skąd zabierał wszystko, co mu tylko w ręce wpadło. Niedawno skradł ze strychu większą ilość bielizny, należącej do wiceprezydenta Sarego, wartości kilku tysięcy koron.

PRAKTYKI ZŁODZIEJSKIE. Na ciekawy pomysł niektórych skradzenia, a raczej wyprowadzenia w pole swoich ofiar, wpadli niektórzy złodzieje kolejowi, rekrutujący się z byłej służby kolejowej. Pod pozorem usłużenia podróżnym, ofiarują się im do odnoszenia pakunków do pociągu, a zmyślając, że do tyłu pociągu przyczepione będą próżne wagony, skłaniają podróżnych do udania się na tył pociągu, podczas gdy sami z wyłudzonymi pakunkami znikają wśród tłumu na przodzie pociągu. O takie praktyki złodziejskie oskarżeni byli przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie były konduktor kolejowy Jan Hyla i zasuspendowany przesuwacz kolejowy Jan Wygas. Hyla służący obecnie w wojsku i niewiadomy z miejsca pobytu nie stanął do rozprawy, wskutek czego odpowiadał sam Wygaś. Ten zaś, zwłaszcza, że podniesione przeciw niemu zarzuty, opierają się na zeznaniach, czynionych w śledztwie przez samego Hylę, wypierał się wszystkiego i twierdził, że tylko kupował niekiedy od Hyli skradzione przez niego rzeczy, nie wiedząc, że są kradzione, nigdy zaś z Hylą udziału w kradzieży nie brał. Wobec braku innych obciążających dowodów, Wygaś, broniony przez adw. dra Pilastera, został na podstawie werdyktu przysięgłych uwolniony.

KIESZONKOWCY. Za kradzież portfelu aresztowano 20-letniego Tadeusza Przybysza oraz innego „dolliniarza", 18-letniego Leibę Stiera, który Jakóbowi Felknerowi wyciągnął portfel z 900 K.

OBRADZENIE WOZU KOLEJOWEGO. Wczoraj skradziono z wagonu stojącego na dworcu towarowym dwa duże kosze z obuwiem damskiem, które przysłano z Warszawy; szkoda wynosi 20.000 K. Pod zarzutem kradzieży aresztowała policya 25-letniego Piotra Lira i 24-letniego Józefa Kościołka; reszta towarzyszy zdołała zbiedz.

WYROK SĄDU DORAŹNEGO. Sąd okręgowy, jako sąd doraźny w Wadowicach donosi: Filip Fiedor, lat 30 liczący, rzym.-kat. obrz., rolnik z Kamesznicy ad Milówka, wyrokiem sądu okręgowego, jako sądu doraźnego w Wadowicach z 1 kwietnia br. skazany został za zbrodnię skrytobójczego i rabunkowego morderstwa, popełnioną na osobie Karola Kastelnika, masarza z Milówki, na **karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok wykonano dnia 1 kwietnia 1919 r. o godzinie 3 popołudniu na podwórzu więziennem sądu okręgowego w Wadowicach.

Z kraju.

TARNÓW, 20 marca. (Z Rady powiatowej. — Żegluga polska. — Wiec inwalidów. — Walne zgromadzenie Tow. kasynowego. — Z Pracy narodowej kobiet polskich. — Koncerty). — Pod przewodnictwem marszałka p. Jaśkiewicza odbyło się pełne posiedzenie Rady powiatowej. Po przyjęciu sprawozdania wydziału do wiadomości, uchwalono wniosek w sprawie zrównania płac urzędników i podurzędników Rady pow. z odnośnemi kategoryami płac urzędników państwowych, uchwalono preliminarz funduszu administracyjnego w dochodach 27.000 K, w wydatkach 73.695 K, oraz preliminarz funduszu drogowego w dochodach 108.000 K, w rozchodach 447.100 K, — na rok 1919 z tem, że przyjęto tęsamą stopę dodatków do podatków, co w r. 1918, tj. 7 procent odnośnie do preliminarza administracyjnego, a 24 procent w funduszu drogowym. Po przyjęciu sprawozdania z zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1917, udzielono wydziałowi powiatowemu absolutoryum, poczem uznano za nagły wniosek uchwałę Rady miejskiej, dotyczącą podwyższenia podatku wodociągowego z 5 na 12 procent, uchwalając przedłożyć tę sprawę odpowiednim władzom do zatwierdzenia.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie, mające na celu utworzenie przy „Żegludze polskiej" sekcyi dla rzeki Dunajca. Dr Jurczyński z Krakowa referował statut, poczem uchwalono formalne założenie przedsiębiorstwa. Zebrani przystąpili do założenia przedsiębiorstwa z kwotą 190.000 K, w czem mieszczą się udziały „Żeglugi polskiej" w kwocie 40.000 K. Sekcya rzeki Dunajca ma na celu założenie maszynowej szutrowni w Bogumiłowicach, betoniarni, wikliniarni i składu węgli. Ze względu na to, że lokata kapitału jest wyjątkowo bardzo korzystną, a z drugiej strony udział wynosi tylko 1000 K, zachęcamy szerokie sfery obywatelstwa do przystępowania z udziałami do „Żeglugi polskiej".

Pod przewodnictwem p. Starostki odbył się tutaj wiec inwalidów, na którem po rozlicznych mowach, w których tętniała nuta niezadowolenia zwłaszcza pod adresem zarządu dóbr ks. Sanguszków uchwalono rezolucye z hołdem dla Piłsudskiego i Paderewskiego, oraz rezolucye, domagające się uwzględnienia żądań inwalidów w sprawie zasiłków, koncesyj na szynki, trafiki itd.

Towarzystwo kasynowe, które przed wojną żyło w nienaturalnej spółce z oficerami austryackimi, utrzymało się w czasie wojny dzięki energii niektórych jednostek. Po utworzeniu się państwa polskiego, oficerowie 16 pp. i inni stacyonowani w Tarnowie wstąpili do Towarzystwa, a celem uczczenia nowych członków odbył się wieczorek członków kasyna z ich rodzinami. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa kasynowego. Dla zaznaczenia zgody i harmonii wybrano prezesem Tow. pułkownika Amirowicza, wiceprezesem p. Niwińskiego. Do wydziału weszli pp major Hoborski, kap. Martynowicz, por. Kopietz, por. Grorowski, dr Tertil, Bogdanowicz, Rożański, Studnicki i Zdankiewicz. Sekretarzem wybrano p. Bogdanowicza, gospodarzem p. Rożańskiego, skarbnikiem p. Studnickiego. Dział zabawowy objął p. Zdankiewicz. Przyjęto do wiadomości rozszerzenie lokalu i przystąpienie nowych członków, poczem powzięto uchwałę, postanawiającą, że członkami kasyna mogą być kobiety, oraz że lokal kasyna poza godzinami zabaw jest również dostępny dla kobiet.

Praca narodowa kobiet polskich zamieniła swą sekcyę szpitalną na sekcyę opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża, kooptując grono pań, zajmujących się rannymi żołnierzami. Prezydyum Czerwonego Krzyża w Krakowie zasila sekcyę kwotą 100 K miesięcznie, nadto ofiarowało dla szpitali tarnowskich 50 garniturów bielizny, 200 sztuk setonów gazowych, 150 chustek trójkątnych, 100 ręczników, 5 m. batystu Billrotha i 100 sztuk gazy w zwitkach. Za hojny dar sekcya tarnowska opieki szpitalnej składa prezydyum Czerwonego Krzyża serdeczne podziękowanie. Na członków Czerw. Krzyża można się zapisywać w lokalu „Pracy" ul. Krakowska 12.

Staraniem Towarzystwa muzycznego odbyły się w ostatnich czasach dwa koncerty. Na jednym liczna publiczność miała sposobność podziwiania niezrównanego śpiewu słynnej śpiewaczki p. Ady Sari, która rozentuzyazmowanej publiczności nie szczędziła licznych nadatków; drugi koncert to wieczór sonat, na którym prof. Lipski i prof. Syrek zapoznali słuchaczy z muzyką kameralną w artystycznem wykonaniu. Sonaty Brahmsa, Griega i Beethovena były szczególnie rzęsiście oklaskiwane.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 4 kwietnia: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

W sobotę, 5 kwietnia: (Nowość) „Wygnany Eros", komedya fantastyczna w 4 aktach T. Konczyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 4 kwietnia: „Piękna Helena".

Debata sejmowa o kresach wschodnich.

INTERPELACYA W SPRAWIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Warszawa, 3 kwietnia. (PAT). Posiedzenia Sejmu rozpoczęły się o godzinie 4.20. Marszałek oznajmił, że w miejsce ks. biskupa Przeździeckiego wstąpił do Sejmu poseł Jozafat Błyskosz z Białej Podlaskiej. Złożył mandat poseł Mieczysław Wiktor Rudnicki, o czem marszałek doniósł głównej komisyi wyborczej w Ciechanowie. Odczytano szereg interpelacyj. Między innemi wnieśli **interpelacyę w sprawie stanu wyjątkowego na całym obszarze byłego Królestwa Kongresowego:** poseł Fichna i tow., oraz poseł Daszyński. — W obu interpelacyach zapytują, **jakie motywy skłoniły rząd do wydania nagłego zarządzenia w tej sprawie.** Marszałek oznajmia, że minister spraw wewnętrznych oświadczył gotowość **dania jutro odpowiedzi** na te interpelacye. Wobec tego wszystkie interpelacye, dotyczące stanu wyjątkowego, staną jutro na porządku dziennym Sejmu.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, poseł Anusz zaznaczył, że Sejm przyjął i rozpatrzył wniosek nagły posła Witosa w sprawie stosunków, panujących w armii. Wniosek ten domaga się od rządu, aby na pokrycie najpilniejszych potrzeb zarządził bezzwłoczną rekwizycyę bielizny, płótna na bieliznę, sienników i koców w sklepach, oraz poukrywanych przez spekulantów. Mowca prosi marszałka, aby zainterpelował rząd, co w tej sprawie zrobiono i aby przynaglił rząd do szybkiego wykonania tej uchwały Sejmu. Przystąpiono do porządku dziennego.

Minister Pruchnik w krótkich słowach zalecił przyjęcie ustawy w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od potoku Kościelnickiego w ziemi krakowskiej do Zawichostu. — Ustawę tę przedkłada minister, jako pierwszą z zakresu wielkiego programu ekonomicznego, który przed kilku dniami przedstawił Sejmowi. Odesłano do komisyi robót publicznych.

Po krótkim referacie posła Tarnawskiego, przyjęto wniosek komisyi administracyjnej w sprawie zatwierdzenia dekretu z 7 lutego b. r. **w sprawie wymierzania kar przez komisarzy ludowych.**

W SPRAWIE KRESÓW WSCHODNICH.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi spraw zagranicznych w sprawie kresów wschodnich i korespondencyi Rzeczypospolitej z władzami sowieckiemi.

Poseł Stanisław Grabski, jako sprawozdawca komisyi, zaznaczył, że idzie o dwie rzeczy: o interpelacyę posła Daszyńskiego w sprawie depeszy, jaką swego czasu wysłał Cziczerin do rządu polskiego, powtóre, o depeszę, **wysłaną do rządu polskiego przez bolszewickie sowiety: białoruski i litewski.** Co do pierwszej sprawy, to komisya spraw zagranicznych przejrzała całą korespondencyę, prowadzoną przez rząd polski od chwili powstania państwa polskiego z władzami sowieckiemi rosyjskiemi i stwierdziła, że dotyczyła ona wyłącznie uwolnienia i powrotu do kraju personalu delegacyi polskiej w Rosyi, ustanowionej jeszcze przez Radę regencyjną, tudzież powrotu wygnańców i ewakuowanych podczas wojny do Rosyi. — W tej całej korespondencyi rosyjskie władze sowieckie **starały się wciągnąć rząd polski** zarówno gabinet Moraczewskiego, jak i następny, **w zasadnicze rozważania w stosunku Polski do Rosyi, w szczególności granic polsko-rosyjskich,** przyczem występowały w charakterze legalnego rządu byłego imperyum rosyjskiego, łącznie z Litwą, Białorusią i Rusią. Władze polskie uniknęły tej zasadzki i **nie uznały chociby pośrednio władzy sowieckiej za legalny rząd Rosyi.** Zaniewaź żądano ogłoszenia owej depeszy Cziczerina, komisya stwierdza, że nie ma nic przeciw ogłoszeniu całej bez wyjątku korespondencyi między władzami rosyjskiemi a polskiemi, bo może się tylko z tego okazać, że **władze sowieckie nie miały nigdy szczerej chęci zawarcia normalnych pokojowych stosunków między Rosyą a Polską, przeciwnie, okazały taki sam zaborczy imperyalizm, jak carat rosyjski.** Natomiast ogłoszenie jednej tylko depeszy Cziczerina, zawierającej perfidnie skonstruowanej, mogłoby wywołać szkodliwe zamieszanie w opinie publicznej.

Dnia 17 lutego br. sowiety białoruski i litewski wysłały do rządu polskiego depeszę, że pragną żyć w dobrych stosunkach z Rzeczpospolitą polską, a protestują przeciw jakiejkolwiek akcyi państwa polskiego na terenie Białorusi i Litwy. **Rząd polski na tę depeszę nie odpowiedział,** a komisya uznała, że dobrze zrobił. Komisya jednakże nietylko stwierdza, że nie uznaje tych sowietów, które nie powstały z miejscowej ludności, ale zarazem zastanawiała się nad samą istotą stosunku Polski do tych kresów wschodnich, oraz pragnęła oświetlić, jakim jest charakter akcyi polskiej na tej ziemi. Chodzi o to, aby zarówno własne społeczeństwo objaśnić, poco żołnierz polski tam idzie a zarazem należycie poinformować całą Europę cywilizowaną o charakterze naszej akcyi. **Akcya polska na kresach wschodnich nie jest bynajmniej zaborczą.** Nasza akcya wojskowa tak na Białej Rusi jak i w Galicyi nie jest walką prowadzoną przeciwko ludności miejscowej, lecz walką z państwami położonymi dalej na wschodzie, wielką Rosyą bolszewicką i Ukrainą, która jest tylko jedną z odmian bolszewizmu o ziemie, które całą swoją przeszłością historyczną i swoją cywilizacyą, jakoteż wolą ludności miejscowej należą do narodowo-polskiego terytoryum. Komisya uznała za potrzebne przy **tej sposobności wspomnieć także o granicach zachodnich Polski.** Sprawa tych granic zachodnich da się zupełnie jasno etnograficznie określić. **Mamy prawo domagać się zwrotu wszystkiego, co nam zabrano w roku 1772,** bo jeżeli są tam pewne powiaty, w których ludność polska stanowi mniejszość, to jest to tylko wynikiem gwałtów, dokonywanych przez 150 lat przez zaborców Niemcy.

Mamy także zupełne prawo, aby do Polski należały na zachodzie te wszystkie ziemie poza granicami z roku 1773, na których ludność polska mimo wiekowego oderwania od macierzy, zachowała rdzennie polską mowę, polskie obyczaje, i polskie tradycye, a temi ziemiami są polskie części Prus wschodnich, dwa powiaty pomorskie. Śląsk górny i parę powiatów Śląska średniego, jeżeli rzecz ma się tam wschodnich. Są tam obfite przejawy przebudzenia się ludności bez wyraźnej fizyognomii narodowej. 150 lat Rosya walczyła o to, aby wykorzenić stamtąd wpływ polski i narzucić tym ziemiom kulturę, język i religię rosyjską. Nie udało się Rosyi tych obszarów Białorusi, Litwy, Wołynia, Podola, Ukrainy, zrusyfikować, ale udało się jej w wielu miejscach odepchnąć bardziej na zachód wpływ i kulturę polską a przedewszystkiem utrzymać ten lud miejscowy na najniższym stopniu cywilizacyi i nie dopuścić do jakiejkolwiek samowiedzy narodowej. Jestto jedyna może ludność w Europie, która zapytana o swą narodowość odpowie jedynie, że jest tutejsza. Słyszy się nieraz zdanie, że my powinniśmy **poprzeć ruch ukraiński, bo jest on zwrócony przeciw najniebezpieczniejszemu naszemu wrogowi, to jest Rosyi.** W Galicyi rzeczywiście ruch ukraiński miał silne zabarwienie przeciwrosyjskie. Ruch ten w Galicyi rozwinął się dzięki temu, że **polska administracya tworzyła także szkoły ukraińskie** i podniosła tam poziom kultury. Natomiast na terenie byłego imperium rosyjskiego ten ruch ukraiński bardzo słabo wegetował. Ruch ukraiński niema jeszcze należytego poparcia w świadomości ludu miejscowego. Może się to zmienić za lat kilkadziesiąt. Musimy jednakże obecnie zdawać sobie sprawę z tego, że **wszelka agresywna akcya ukraińska przeciw Polsce będzie się musiała złączyć z takąż samą akcyą agresywną Rosyi przeciw Polsce.** Jestto tensam ruch idący przeciw nam w dwóch różnych odłamach. Jest naszym obowiązkiem, aby te ziemie na wschodzie, na których miejscowa polska ludność, czy to liczebną siłą, jak np. w Wilnie, i w całym powiecie wileńskim, albo w niektórych połaciach wschodniej Galicyi, czy też kulturą i cywilizacyą piętno polskości wycisnęła, a które ku polskości ciążą, dla państwa polskiego odzyskać. Jest naszym świętym obowiązkiem, aby tę ludność polską, która do Polski należeć chce i nadaje tym ziemiom swój charakter, przyłączyć do państwa polskiego. Ziemie te były dziejowo z Polską związane, a jeżeli polskość jest dzisiaj u nich słabsza wskutek wiekowych prześladowań, to stwierdzić należy, że im dłużej toczą się walki światowe, tembardziej wśród ludności kresów białoruskich i rusińskich, częściowo nawet niepolskiej, budzi się ciążenie ku Polsce. **Niedawno odbył się na Białorusi zjazd niepolski ale białoruski, oczywiście tajny.**

Pos. Grabski wspomina dalej, że ludność białoruska złożyła petycyę, podpisaną przez 70.000 mieszkańców o przyłączenie do Polski.

Z całym spokojem i nie obawiając się szkodliwych dla państwa polskiego skutków, komisya uznaje za obowiązek rządu, postarać się, aby ta ludność mogła się naprawdę swobodnie w tym względzie wypowiedzieć. Oczywiście, że wobec tego zadaniem naszej polityki na wschodzie jest nietylko iść tam z siłą zbrojną, ale pierwszym obowiązkiem jest także starać się o najlepsze porozumienie z miejscową ludnością, aby **agitacyi antypolskiej i bolszewickiej przeciwstawić ze swej strony odpowiedni** wpływ, **podnoszący należycie uświadomienie wśród tej ludności. Komisya uważa, że dziś, gdy kongres decyduje o granicach, nie jest pora, aby ściśle na wschodzie wykreślać granice państwa polskiego, czy one mają iść Zbruczem czy Horyniem, ale bodajże koniecznem jest, aby właśnie teraz, kiedy się rokowania w Paryżu o granice Polski toczą, było wiadomem, czego naprawdę naród polski i Sejm, jako jedyny wyraziciel woli naszego narodu żąda od Europy i co uważa za przywrócenie Polsce dziejowej sprawiedliwości. Dlatego komisya wypowiedziała zasadę, że ziemie, na których polska ludność liczbą albo wiekową pracą cywilizacyjną wycisnęła charakter polskości, do państwa polskiego wrócić winny.**

P. Jabłoński przemawia za utrzymaniem kresów, jako integralną częścią Polski.

P. Osiecki oświadcza się za rezolucyą komisyi spraw zagranicznych, ale nie zgadza się na wszystkie motywa. Z Ukraińcami można się porozumieć. Trzy organizmy państwowe: Litwa, Białoruś i Ukraina stanowiłyby wał, któryby nas bronił od Rosyi. Nie potrzeba jednak wytwarzać irredenty ukraińskiej, ani białoruskiej, coby nastąpiło przez podział Białorusi na dwie części. Lepiej byłoby już złączyć całą Białoruś. Jeżeli utworzy się państwo litewskie i oświadczy się za związkiem z nami, to należy tę niepodległą Litwę popierać. Tak samo Białoruś winna się oświadczyć za związkiem z Polską.

P. Dąbski udowadnia, że granice nasze muszą sięgać do morza, ale to nie dosyć.

Musimy sobie poszukać sojusznika z Rumunią i dążyć do otrzymania bezpośredniej z nią granicy. Białoruś jest to raczej pojęcie historyczne i etnograficzne. **Trzeba raz przestać mówić, że jest to dzielnica Polski, a nie kresy.**

Poseł Niedziałkowski zgłasza imieniem PPS rezolucye: 1) Sejm stwierdza, że **walka, tocząca się obecnie na Litwie i Białorusi, powinna mieć jedynie charakter obrony przed okupacyą i najazdem rosyjskiej republiki sowieckiej i Niemców, jako też obrony uprawnionych interesów ludności polskiej i kraju. Sejm wypowiada się stanowczo przeciw nadawaniu tej akcyi cech zaborczych, a także przeciw łączeniu jej z interwencyą w wewnętrzne sprawy rosyjskie. 2) Sejm ustawodawczy, stwierdzając zasadnicze prawo ludu polskiego, litewskiego i białoruskiego, zamieszkującego ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, do samodzielnego decydowania o swej przynależności, nie może uznać takiego samostanowienia ani litewsko-białoruskiej republiki sowieckiej, uzależnionej od państwa rosyjskiego, ani powstałych za zgodą okupacyjnego państwa niemieckiego i bez udziału mas pracujących rządów litewskiej i białoruskiej klasy posiadającej. 3) Sejm widzi konieczność bezwzględnie swobodnego wypowiedzenia się wszystkich mieszkańców Litwy i Białorusi w sprawie losu i przynależności państwowej bądź to przez głosowanie bezpośrednie ludu, bądź przez konwent miejscowy, powstały z wyborów powszechnych i zwołany w ośrodkach, skupiających ludność polską, litewską i białoruską.**

Wiceminister spraw zagranicznych Wróblewski: Zdaje się, że polityka zagraniczna Polski musi obejmować dwa etapy, to jest okres, który się zakończy zawarciem pokoju, a dla nas zakreśleniem granic i dopiero potem po ustaleniu granic nadejdzie czas dla ustalenia naszych systemów w prowadzeniu polityki zagranicznej. Nie powinno się być zbyt lękliwym, jest to bowiem nieuniknionem w warunkach geograficznych i etnograficznych, gdy kilkaset tysięcy ludzi obcej narodowości dostanie się pod panowanie republiki polskiej. Rząd odpowie p. Niedziałkowskiemu jasno. Nie ma mowy o tem, co więcej, należy stwierdzić, że Polacy tego nie potrafią uczynić i nie leży to w ich interesie narzucać komuś gwałtem jakiś sposób życia i zmuszać do poddaństwa.

Co do Litwy, to my drogę do połączenia się z Litwą znajdziemy. Jeżeli ją dalego szukać musimy, to nie jest to winą naszą, ani Litwy, ale naszych wrogów. Skoro te intrygi ustaną, to się wyprostuje droga i znajdziemy wspólną platformę. Wilno nie może się stać dla nas obcem. Rząd wysłał do Moskwy p. Więckowskiego **i wczoraj otrzymał od niego telegram, że wszyscy nasi zakładnicy w Moskwie i Petersburgu są już na wolności i spodziewają się wyruszyć do kraju via Finlandya około 10 kwietnia.**

Rząd przychyla się w sprawach omawianych do wniosku komisyi spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie jutro.

Załatwienie sporu polsko-ukraińskiego.

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Depesza iskrowa stacyi poznańskiej.

Konferencya pokojowa w swej nocie z dnia 19 marca zaproponowała rządom: polskiemu i ukraińskiemu wstrzymanie działań wojennych w Galicyi wschodniej. Podczas przerwy toczyłyby się w Paryżu rokowania o rozejm za pośrednictwem rządów sprzymierzonych. W tym celu postanowiła konferencya zamianować komisyę rozejmową, dla wysłuchania przedstawicieli obu stron. Komisya ta będzie mieć siedzibę w Paryżu. Skoro zawieszenie broni będzie zawarte i upełnomocnieni przedstawiciele Polski i Ukrainy wyrażą gotowość przedstawienia swoich życzeń, komisya rozpocznie swoją działalność. Dla uniknięcia zwłoki wysuwaną jest myśl, aby przedstawicieli ze strony polskiej powołać z pośród członków delegacyi polskiej, znajdującej się w Paryżu. Aby poparcie pośredniczące rządów sprzymierzonych mogło być urzeczywistnione, ważnem jest, aby umowa dotycząca zawieszenia broni, omawianego obecnie w Galicyi wschodniej, nie zawierała niczego, coby mogło przesądzać charakter przyszłego rozejmu. Rządy sprzymierzone nie mogą wątpić, że rząd polski przy pertraktacyach o zawieszenie broni postąpi w myśl powyższej zasady.

Delegacya ukraińska w Paryżu.

Kraków, 4 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Delegacya republiki ukraińskiej, zaopatrzona pełnemi upoważnieniami rządu ukraińskiego żąda od konferencyi pokojowej **natychmiastowego uznania.** Nota, wysłana w tym celu do konferencyi pokojowej, brzmi dosłownie: Naród ukraiński posiada wszelkie prawa, **aby się módz zorganizować samodzielnie** i nie może być zawisłym od żadnej obcej konstytuanty. Ażeby módz prowadzić wojnę przeciw najeźdźcom i ażeby zaprowadzić ład w kraju, zniszczonym przez wojnę, **uważamy za konieczne, aby nas uznano za państwo samodzielne.** Jest to widocznym błędem, że rząd, który chce wejść w stosunki dyplomatyczne, handlowe i finansowe z innemi państwami, natrafia na takie trudności. W tej tak ważnej sprawie każda zwłoka osłabi siłę kraju, który ma walczyć z nieprzyjacielem całej Europy cywilizowanej, **z bolszewizmem rosyjskim.** Dlatego delegacya ukraińska domaga się w imieniu swego rządu ukraińszczenia **delegatów ukraińskich na konferencyę pokojową i natychmiastowego uznania republiki ukraińskiej jako suwerennego i niezależnego państwa.**

Wojska ukraińskie w walce z bolszewikami.

Kraków, 4 kwietnia. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Nauen. Wedle doniesień naczelnika drugiej armii ukraińskiej, **ukraińskie wojska narodowe pod dowództwem Petlury stoją 40 kilometrów od Kijowa.** Borojensk znajduje się w ich rękach. Maszerują oni w kierunku Korostensy i Żytomierza. Armia, stojąca koło Berdyczowa, jest w kontakcie z bolszewickiemi wojskami, **które maszerują na Besarabię i okolice Żmerynki.**

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 marca.

Front galicyjski. **Pod Lwowem i na południe od Gródka Jagiellońskiego spokój.** Między Ebenau a Zarzeczem **na południe od Sądowej Wiszni walka artyleryi i potyczki oddziałów wywiadowczych.** Kilka sotni ukraińskich zaatakowało Strzelczyska. Atak odparto. Również nie udał się nieprzyjacielski atak na Lelechówkę, 6 klm. na północ od Janowa. **Ukraińcy, poniósłszy większe straty, cofnęli się na dawne pozycye.** Pod Wiszenką Wielką ożywiony ogień karabinów maszynowych. Na linii Staje—Belz działalność wywiadowcza. Oddziały nasze obsadziły wzgórze Choraj na północ od Wiszenki.

Front wołyński. Pod Hołobami wymiana strzałów armatnich. **Na innych odcinkach bez zmiany.**

Front litewsko-białoruski. Na wschód od Pińska potyczki oddziałów wywiadowczych. Pod Baranowiczami i Lidą spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

W drodze do Paryża.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Pociąg, wiozący członków misyi koalicyjnej i prezydenta ministrów Paderewskiego z małżonką z Polski do Paryża przybył dziś o godz. 9 rano na dworzec kolei północnej, skąd wnet przejechał na dworzec kolei zachodniej.

Sprawa Gdańska.

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Reuter donosi: Sprawa losu Gdańska nie została jeszcze rozwiązaną. Prawdopodobnie rzecz będzie w ten sposób rozstrzygniętą, że **miasto Gdańsk i koleje, łączące je z polską siecią kolejową, będą umiędzynarodowione.**

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Dzienniki niemieckie otrzymały drogą na Haagę następującą wiadomość z Paryża:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, i trzej premierzy państw ententy udzielili marszałkowi Fochowi dnia 1 kwietnia **instrukcyi w sprawie Gdańska.** Szczegóły tych instrukcyj mają być ogłoszone dopiero po podaniu propozycyi do wiadomości przedstawicieli niemieckich. Co do propozycyj niemieckich, to podobno strona przeciwna nie uważałaby wyznaczenia innej zatoki na lądowanie wojsk polskich za zerwanie rozejmu. Według wiadomości, nadchodzących z Londynu, **Niemcy nie tylko wzmacniają załogę Gdańska, lecz ustawiają także wzdłuż całego wybrzeża i naokoło miasta dalekonośną artyleryę.**

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Agencya Havasa donosi:

Wiadomości dzienników stwierdzają, że **Niemcy nie będą stawiały trwałego oporu** w sprawie Gdańska. »Matin« twierdzi, że z tą chwilą, kiedy Foch otrzymał upoważnienie do wymuszenia na Niemcach zezwolenia na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku, stała się aktualną sprawa stworzenia statutu terytoryalnego dla odnośnych obszarów. Rozwijająca się z tego powodu w Niemczech z wielką rzekomo gwałtownością **kampania w sprawie Gdańska podsycaną jest przedewszystkiem nadzieją wywarcia odpowiedniego nacisku na postawę aliantów oraz rachubę na rozbieżność interesów poszczególnych członków ententy.**

Spór o Śląsk.

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: »Journal« podaje wiadomość, jakoby komisya centralna zatwierdziła przedłożone przez komisyę czesko-słowacką wnioski, które zmierzają do wcielenia do państwa czesko-słowackiego trzech milionów Niemców czeskich i 800.000 Niemców węgierskich. Co do sporu czesko-polskiego, to **wysłana na miejsce komisya ententy ma się podobno oświadczyć za utworzeniem ze Śląska Cieszyńskiego obszaru neutralnego.** »Journal« uważa ten projekt za niewłaściwy, albowiem w ten sposób stworzonoby powód do **trwałego zatargu między Polakami a Czechami.**

M. Linde posłem polskim w Bukareszcie

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). **Posłem polskim w Bukareszcie został zamianowany dr Maryan Linde,** zamieszkały tam od lat, gorący orędownik spraw polskich wobec Rumunii. Wobec prawdopodobieństwa ścisłego sojuszu między Polską a Rumunią stanowisko posła polskiego w Rumunii jest bardzo ważnym posterunkiem narodowym.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 3 kwietnia 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893	106'50	107'50
Gal. poż. kraj. fund. szkol.	107'—	108—
4½% poż. kraj. z r. 1913	114'50	115'50
Tranzakcya		114'75
4½% poż. kraj z r. 1914	116'—	117'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	104'50	105'50
Tranzakcya		105'—
4% poż. m. Lwowa	99'50	100'50
4½% obl. kom. Banku kraj. III E. 42 l.	110'75	111'75
4% obl. kom. Banku kraj.	108'—	109'—
Tranzakcya		108'50
4% obl. kolej. Banku kraj. 57½ l.	107'75	108'50
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	116'50	117'50
Tranzakcya		116'75
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	112'50	113'50
Tranzakcya		113'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	116'—	117'—
Tranzakcya		116'50
4½% listy zast. Banku hipot.	112'50	113'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	108'50	109'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	112'—	113'—
4½% listy zast. Gal. Banku kred. ziem.	106'—	—'—
Akcye Banku hipotecznego	660'—	—'—
Akcye Banku dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Polskie Tow. Handlowe T. A.	290'—	—'—
Tow. akcyjne Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Tow. akc. Chodorów	—'—	305'—
Tow. akc. „Górka"	500'—	525'—
Gal. Akc. Zakłady Górnicze, Siersza	—'—	—'—
Marki polskie	214'—	218'—
Tranzakcya		216'50
Marki niemieckie	216'—	219'—
Tranzakcya		218'—
Marki drobne	214'—	218'—
Ruble carskie po 100 rb.	243'—	248'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	245'—
Ruble carskie drobne	232'—	238'—

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Poszukuję

1 dużego lub 2 małych pokoi z kuchnią i przynależnościami zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Urzędnik kolejowy". 3730 1 3

Kupię

690 metrów siatki ogrodowej, wykończenie z drutu kolczastego lub bez wraz z czterema bramami i jedną mniejszą. Zgłoszenia: Kraków, ul. Topolowa 30, II p., drzwi 10, na prawo. 3631 1 2

Potrzebny zaraz

zdolny ogrodnik. Wiadomość: ulica Szewska 23, parter, na prawo. 3640 1 3

Słownik techniczny

dla automobilistów wyszedł już z druku i jest do nabycia w księgarni Gebethnera. Cena K 4. 3641 1 3

Kupię

10 do 60 morgów gruntu, niedaleko Krakowa, kolei, jakie takie budynki, nie drogo. — Zgłoszenia pod „E. K. Z. do Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 3649 1 3

Polka

w średnim wieku, dystyngowana, z językiem niemieckim, z długoletniem świadectwem, poszukuje posady gospodyni, zajmie się dziećmi. Zgłoszenia: K. Loreńska, Biała, ul. Żywiecka 7. 3650 1 2

Zakład fotograficzny

Manasterskiego w Grybowie poszukuje spólniczki, niekoniecznie fachowej. 3656 1 3

„RAJ"

willa w najpiękniejszem miejscu Krynicy, naprzeciw parku położona, kompletnie urządzona, do wydzierżawienia, lub sprzedania. Bliższa wiadomość u Kazimierza Szarewskiego, Tarnów, ul. Kościuszki 1. 3657 1 2

Kilka wagonów marchwi

i buraków ma do sprzedania „EKONOMIA" Kraków, ul. Długa l. 31, II p. 3659 1 3

„EKONOMIA" w Krakowie ul. Długa l. 31, II p.,

ma do sprzedania majątki ziemskie 1000, 500, 300, 200 i 80-morgowe w zachodniej Galicyi, oraz kilka kamienic i realności w Krakowie i na prowincyi. 3660 1 4

Kupię jadalnię

dużą, ładną, modną, lub stylową nową, lub trochę używaną. Listowne oferty proszę podać pod „Jadalnia" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13 3667 1 3

Poszukuję

pokoju z wiktem

zdrowym i obfitym. Zgłoszenia pod 993 przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 3668 1 2

Apteka

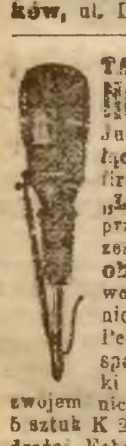
w mieście obwodowem Galicyi zachodniej zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka 150.000 K. Adam Biliński, Kraków, ul. Krupnicza 26. 3671 1 2

Dla jadących do Zakopanego.

Pensyonat „Jasna" przy ul. Chramcówki (ulica do gimnazyum), bardzo wygodnie, blisko stacyi kolejowej położony. Pokoje z wyborowem utrzymaniem lub bez utrzymania (z pościelą, opałem, światłem i usługą). 2379 8 8

Do sprzedania

90 ławek szkolnych 4-siedzeniowych, 200 krzeseł dębowych do biur, 2 sypialnie modrzewiowe politurowane, 12 biur brzestowych i wiele innych mebli. Fabryka mebli Stanisława Burzyńskiego, Kraków, ul. Długa 48. 3297 3 3



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE! **Nowość!** Patent światowy. Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 6 sztuk K 2[illegible]. Za zaliczką o 50 h drożej. Fabr.: Dom handlowy M. Pioreżek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 30 27 [illegible]

Willa

o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 13 15

Panienka

z ukończoną II wydziałową, poszukuje posady w sklepie korzennym lub jakiegokolwiek innego podobnego zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Genia". 3557 2 2

Samodzielna buchalterka

i korespondentka, pisząca bardzo biegle na maszynie, z 6-letnią praktyką biurową, poszukuje posady od 1, ewentualnie od 15 maja. — Zgłoszenia pod „Buchalterka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3332 4 4

Zdolny rysownik

w dziale meblowym, znajdzie miejsce w fabryce mebli Stanisława Burzyńskiego, Kraków, ul. Długa l. 48. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia m. godz. 4—6 po południu. 3298 3 3

Zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, iż utworzona została dla bezrobotnych robotników czapniczych

Spółdzielcza Spółka czapnicza

Stow. zarej. z ogr. poręką

przy ul. Grodzkiej l. 10, parter, oficyna,

która przyjmuje wszelkie w zakres czapnictwa wchodzące roboty, jakoto: wykonanie czapek lub naprawy takowych, oraz przyjmuje zlecenia na wykonanie wszelkiego rodzaju czapek z własnego towaru po cenach bardzo przystępnych. Pełną gwarancyę za oddane materyały daje nasze konto czekowe w filii Lombardowego Banku w Krakowie.

3597 1 2 **Zarząd.**

„ZOFIA"

Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich

Wielopole 12, II p.

przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.

Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę. 2511 9 0

OGŁOSZENIE.

Podpisane instytucye podają do wiadomości, co następuje:

Oprocentowanie wszystkich

KSIĄŻECZEK WKŁADKOWYCH

wynosić będzie, począwszy od 1 maja b. r., 2% w stosunku rocznym.

Oprocentowanie sald czynnych

RACHUNKÓW BIEŻĄCYCH ZWYKŁYCH

ustalone zostało od 15 kwietnia b. r. w wysokości 1% w stosunku rocznym, zaś

RACHUNKÓW ZAMKNIĘTYCH

na przeciąg 6 miesięcy w wysokości 1½% w stosunku rocznym.

Ze względu na utrudnioną komunikacyę pocztową osobne uwiadomienia o obniżeniu oprocentowania rachunków bieżących nie będą wysyłane.

Kraków, dnia 26 marca 1919 r.

BANK KRAJOWY
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie.

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa, Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie.

GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
Filia w Krakowie.

BANK GALICYJSKI
dla handlu i przemysłu w Krakowie.

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY
Filia w Krakowie.

AKC. TOW. BANKOWE I KANTORÓW WYMIANY „MERKUR"
Filia w Krakowie.

POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY
Filia w Krakowie.

WIEDEŃSKI BANK ESKONTOWY I LOMBARDOWY
Filia w Krakowie.

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
Filia w Krakowie. 3586 2 5

Polska Loterya Klasowa

na inwalidów wojennych

Oddział Ministerstwa spraw wojskowych.

Wygrane

5 milionów

koron przypadają w V. klasie.

Ciągnienie od dnia 24 kwietnia do 15 maja bez przerwy.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów:

Osemka K 35·—, ćwiartka K 70·—, połówka K 140·—, cały los K 280·—.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:

Generalna reprezentacya Polskiej Loteryi Klasowej

Kraków, ulica Karmelicka L. 10. — Telefon Nr 32.

3721 1 3

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje kilku rutynowanych sił buchalteryjnych z dłuższą praktyką w tym zakresie.

Podania wraz z odpisem świadectw, podaniem życiorysu, referencyi, warunków oraz terminu wstąpienia pod **„A. B. 26"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 2904 6 14

SIDONIA

fabryka wyrobów dyetetycznych i dodatków do pieczywa

L. Sykutowskiego, Kraków, ul. Szlak L. 59

donosi swym P. T. Odbiorcom, że wyroby swoje wysyła obecnie na prowincyę tak pocztą, jak i koleją za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniem odpowiedniej kwoty. Z powodu zbliżających się Świąt należy zlecenia jak najrychlej nadsyłać.

3362 8 5

Nasiona wyborowe

gospodarcze, warzywne, kwiatowe, poleca po cenach przystępnych **Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno", Warszawa, ul. Piasta l. 2,** róg Przechodniej. 3577 1 2

Warszawskie mydła toaletowe

najlepszej jakości poleca dla **odsprzedawców po cenach konkurencyjnych firma: B. Gross, Kraków, ul. Grodzka 59.**

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. Zawsze na składzie wielki wybór. 3622

NAJLEPSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE

POLECA:

SKŁAD NASION „ZAGON"

SP. Z OGR. POR. 2152 0 10

KRAKÓW, BASZTOWA 17.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 kwietnia 1919 została otwarta

Polska Spółka krawiecka

sukien i okryć damskich.

Wykonujemy kostyumy angielskie i francuskie wzorowo bez zawodu. Przyjmujemy przeróbki i reparacye po cenach umiarkowanych. 3627 1 3

Jan Jaworski i Sp.

w Krakowie, ul. Basztowa l. 17, II p., oficyna.

Towarzystwo wzajemnego kredytu

w Krakowie

zawiadamia, że wobec zmiany stosunków pieniężnych liczyć będzie w **Centrali swej w Krakowie,** począwszy od **1-go maja b. r.,** od wszelkich dawnych swoich wkładek na książeczkach po 3% i 2½% dotąd oprocentowanych, tylko

2%

jak również i od wszelkich nowych wkładek obecnie składanych.

Rachunki bieżące, obecnie istniejące, oprocentowywać będzie **z dniem 1 maja b. r. po 1%,** zaś przy zamknięciu 6-miesięcznem **po 1½%.**

W **Filiach** swoich we **Lwowie i Stanisławowie** wkładki dawne na książeczkach **po 2½%,** rachunki zaś bieżące **po 2%,** a przy zamknięciu 6-miesięcznem **po 2½%.**

Przyjmowanie wyższych kwot jest wogóle ograniczone.

W Krakowie, dnia 1 kwietnia 1919 r. 3644 1 2

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.

Wyrób - Krajowy

jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

2910 8 31

Konces. Biuro

pośrednictwa najmu, kupna i sprzedaży realności Wł. Tokarskiego w Zakopanem, Hotel Warszawski, ma do sprzedania **w Dębicy,** w ładnem położeniu, przy stacyi kolej., dom murowany o 6 ubikacyach z zabudowaniami i dwoma ogrodami: warzywnym i owocowym, na obszarze morgowym w cenie 60.000 K. Prócz tego ma do sprzedania w Zakopanem realności w cenie od 8[illegible].000—1,000.000 K. 3589 1 2

Meble stylowe:

1) **jadalnia** palisandrowa inkrustowana oraz lustro i komoda palisan.,
2) **sypialnia** franc., cała rzeźbiona,
3) salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustra,
4) mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, wysprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2441 6 0

Konkurs.

Zarząd Kasy brackiej kopalni węgla „Silesia" w Dziedzicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza.**

Wymagane warunki są:

1) Nieprzekroczony wiek 50 lat;
2) Przynajmniej 2-letnia praktyka szpitalna;
3) Narodowość polska.

Bliższych warunków zasięgnąć można w wyżej wymienionym Zarządzie Kasy brackiej, gdzie również można przeglądać warunki i ugody z lekarzami.

Zarząd Kasy brackiej kopalni węgla „Silesia" w Dziedzicach.

3576 1 3

Udzielam lekcyi

języka francuskiego i wyższej muzyki. Bliższych informacyi można zasięgnąć u prof. Rudnickiego, ul. [illegible] l. 11, II p., między godz. 11 a 12 przed południem. 3363 3 0

Andrzej Kaszycki

wachmistrz żandarmeryi w Hrubieszowie, poszukuje żony Maryi Kaszyckiej z Wareta z pięcioletnim synkiem. 3461 3 3

Nauczycielka gimn.

z egzaminem prof. i praktyką, udziela lekcyj matem., fiz., ewent. łac. Zgłoszenia: ul. Kremerowska 3, II p., na prawo, m. g. 3—4 po poł. 3486 3 3

Do sprzedania

perski dywan, samowar mosiężny, uprząż do konnej jazdy, mundury i futro wojskowe. Wiadomość: ul. Staszyca 11, parter na prawo, od godz. 2 do 4. 3499 2 2

Poszukuję zaraz

pokoju dla starszej, spokojnej osoby. Obojętne, czy osobne wejście, czy przy rodzinie, umeblowany czy nie. Bez wiktu, skromne wymagania. Zgłoszenia pod M. R. 46. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3500 3 3

Droguista

ukwalifikowany, poszukuje posady od maja lub czerwca. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Droguista" przyjmuje do 7 kwietnia 1919 r. Administr. „N. Reformy". 3501 3 3

Poszukuję pożyczki

w kwocie 50 lub 60 tysięcy koron na hipotekę. Wiadomość pod „Przemysł" poste restante Kraków. 3515 3 3

Młode małżeństwo

poszukuje mieszkania z dwóch pokoi, kuchni i łazienki, z światłem elektrycznem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod JW. 500. 3516 3 3

Magistra farmacyi

rutynowanego poszukuje aptekarz Frankel, R[illegible]ów. 3523 3 3

Jadalnię

szafy, kanapę, konsolę mahoniową, kredens kuchenny, porcelanę, szkło sprzedam. Ul. Sobieskiego 5, I p., między godz. 10—12 lub 3—5. 3520 3 3

Leśnik

egz., tartacznik, rachmistrz leśno-tartaczny, kultywator, brakarz, rel. rz.-kat., żonaty, wiek 36 lat, praktyk 14-letni, obecnie z wojska wolny, poszukuje zaraz posady leśniczego lub podobnej. — Zgłoszenia przyjmuje p. Hermina Czermak, Biała, Hałcnowska 15. 3552 2 3

Młoda nauczycielka

która była na studyach w Paryżu i Florencyi, udziela lekcyj języka francuskiego i włoskiego, po przystępnych cenach. Zgłoszenia listowne pod I. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3556 2 3

Kucharz

kawaler, poszukuje posady zaraz w restauracyi, lub oficerskiej stołówki. Zgłoszenia pod: Stefan Domański, Kraków, ul. Lubicz 40, ofic. 3563 2 2

Maszynista egzaminowany

i ślusarz, obznajmiony także z elektrycznemi motorami, objąłby posadę zaraz na folwarku, lub gdziekolwiek. Zgłoszenia: Franciszek Kucherko, urząd pocztowy, Kraków Dąbie. 3570 2 2

Poczta Jawiszowice

2/2 do zamiany. Kopalnia węgla w miejscu. Adresować proszę: L. 46 raz, Korczyna obok Krosna. 3571 2 3

Marki pocztowe

zużyte, zamiast do kosza, można spieniężyć! Ul. Bonerowska l. 10 I piętro. 3528 2 2

Osoba poważna

znająca się na gospodarstwie wiejskiem, domowem i szyciu, obejmie zaraz posadę gospodyni, najchętniej na plebanii. Zgłoszenia pod „M. H." do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 3582 2 3

Do sprzedania

pręcie białe łupane i nie łupane w różnych gatunkach. Dostarcza Jan Żak, Brzączowice, p. Droginia. 3535 2 2

Poszukuję

dzierżawy od 50—300 morgów w zach. Galicyi zaraz do objęcia wraz z domem mieszkalnym. Zgłoszenia. Załęski, Kraków, ul. Karmelicka l. 6. [illegible] 3583 2 [illegible]

Pokoik kawalerski

z osobnym wchodem, w lepszym domu zaraz potrzebny dla jednej pani. — Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Helena". 3603 2 2

Poszukuje się zaraz

1—2 pokoi z kuchnią w Krakowie. Za pośrednictwo dobrze zapłacę ewent. węglem. — Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod znakiem „Za wszelką cenę". 3612 2 3

Praktykant

zamiejscowy, potrzebny zaraz do handlu **W. Gawlasa, Kraków,** ul. Jagiellońska 7. 3653 2 3

„Wianki" wyszły

Miesięcznik artystyczny. Prenumerata kwartalnie 21 K, z przesyłką poleconą 24 K. Numer pojedynczy 7 K, z przesyłką poleconą 8 K. **Główny skład: J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków,** ulica Szczepańska l. 9. 3648

100 płaszczy do sprzedania.

Nadają się dla robotników lub służby. Zgłoszenia pod **F. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3329 2 2

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

zniża stopę % od dnia 1 kwietnia 1919 od starych wkładek na

3½%

Nowe wkładki przyjmuje na **3%**.

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca Towarzystwo nadal z własnych funduszów.

Udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych na dogodnych warunkach.

3439 2 2

BASENY OPASKI

PORCELANOWE K 18.

BRZUSZNE od K 30 zwyż.

poleca 3536 1 5

DROBNER — KRAKÓW.

Pierwsza polska

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„Czystość"

przyjmuje wszelką garderobę, materyę, jedwab i t. p. do chem. czyszczenia i art. farbowania. — Wykonuje w jak najkrótszym terminie. (Do żałoby w 24 godzinach).

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.

FILIE:

Sławkowska 23, św. Sebastyana 3. Podgórze, Kalwaryjska 5.

Centrala: Koletek 9. 2327 7 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 3. Rządca drukarni L. K. Górski